

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.

Za odosłowanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.

Na pro winci i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY TRZECI.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś: Aniołów Stróżów.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 51	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 55 w.
Wtorek: Kandyda Męcz.	Zachód " " 5-ej " 50	Zachód " " 4 " 58 r.
Środa: Franciszka Ser. W.	Długość dnia godzin 12 " —	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 11 (st 2 c. 11).
Czwartek: Placyda Męcz.	Ubyło " " 4 " 43	Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 13°.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz
garbontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop., każdy na-
stępny raz kop. 20.

Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petitowy albo jego
miejsce pierwszy raz 10 kop.,
każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz, ogłosze-
nie minimum 20 kop.

Nadesłane: za jeden wiersz
garbontowy rs. 1.

Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Kantor własny Ku-
rjera w Łodzi.

Piątek: Artura Biskupa.
Sobota: Justyny P. M.
Niedziela: Wincentego Kadubka.
Poniedz: Bogdana Op.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon Administr. 517.
W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Pobył Ich Cesarskich Mości Najjaśniejszych Państwa w Danji.

Dagbladet i Danebrog donoszą, że w sobotę, dnia 23-go września, prawie wszystkie Najdostojniejsze i Dostojne Osoby około godz. 11-ej przed południem udały się do położonego blisko Helsingør majątku Króla Greckiego, Smidstrup. Naprzód pojechali konno Ich Wysokości Jego Cesarska Wysokość Cesarziewicz Następca Tronu oraz Księżna Karol Duńska z Mikołajem Greckim. Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Pan raczył odbyć pierwszą część prze-
chadzki pieszo wraz z Ich Wysokościami Księżnami Marią Grecką i Mand Angielską, a następnie wsiadł do ekwipażu, powożonego przez Księcia Waldemara Duńskiego. Dalej szedł char-à-banc, którym powoził Król Duński; obok Jego Cesarskiej Mości raczyła zająć miejsce Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani Cesarzowa Wszechrosyjska, a wewnątrz ekwipażu zajęli miejsca: Królowa Duńska, Księżna Walji z następca tronu i księżnami szwedzkimi. Orszak zamykały dwa ekwipaże ze wszystkimi młodszyimi księżętami i księżnami.

We Fredensborgu pozostali tylko Ich Wysokości Wielka Księżna Ksenia Aleksandrowna i Księżna Marija Duńska, które nie chciały opuścić zasląblej w tych dniach na lekkie przeziębienie Księżny Lu-
dwiki Duńskiej.

Skierowawszy drogę na miasto Gersholm, Ich Ce-
sarskie i Królewskie Mości i Wysokości o godz. 12½
przybyli do zamku Smidstrup, w którego salonach
wszędzie palił się ogień na kominkach. Pogoda była
zimna i bardzo wietrzna.

W przedsiönku zamku Najdostojniejsze Osoby po-
witani Król Jerzy Grecki i Następca tronu duńskiego,
którzy osobicie dopomagali swoim gościom zdejmować
zwierzchnie ubrania. Najdostojniejsi i Dostojni
Krewni w dniu tym życzyli sobie być wyłącznie

w swoim własnym kółku, i z tego powodu nie było
przy nich ani jednej osoby ze świty, a liczba służby
była ograniczona do niezbędności.

Obejrzawszy artystyczne osobliwości zdobiące salo-
ny pałacu, Ich Cesarskie i Królewskie Mości i Wy-
sokości zostali zaproszeni przez Króla Jerzego do sali
stołowej, do bogato w kwiaty przybranego stołu.
Obok Gospodarza pałacu siadła Królowa Duńska; Jej
Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani szła do stołu pod
rękę z Królem Duńskim, a Jego Cesarska Mość Naj-
jaśniejszy Pan Cesarz Wszechrosyjski siadł między
Księżnami Marią Grecką i Mand Angielską. Przed
nakryciami Jego Cesarskiej Mości i Królowej Duń-
skiej stały dwie małe wazy szczerozłote napełnione
najbogatszymi kwiatami róż czerwonych i białych.
Bukietki z takichże kwiatów umieszczono w pier-
ścieniach do serwet przy innych nakryciach.

Po śniadaniu Ich Cesarskie i Królewskie Mości i
Wysokości odbyli przechadzkę pieszo po przylegają-
cym do zamku lesie i następnie powrócili do Fredens-
borga, dokąd przybyli o godz. 5½ wieczorem.

(Warsz. Dniwn.)

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Stanimira, jutro Siemiana.
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych.
(Krak.-Przedm., 15—od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wy-
stawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano
do 8-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy oraz
rzeźbiarzy. (Nowy Świat, 27—od 10-ej rano do 7½ wie-
czorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i re-
kodzielniczego krajowego. (Gmach Muzeum przemysłu i rol-
nictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, № 66—codziennie
od 10-ej rano do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od
12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa Mu-
zeum rzemieślniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rol-
nictwa na Krak.-Przedm., 66—codziennie od 10-ej rano do 4-ej
po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w nie-
dziele zaś i święta od 10-ej rano do 4-ej po południu.)—Wy-
stawa etnograficzna. (Wiejska, 18, dom hr. Branickiego—od
10-ej zrana do 4-ej po południu.)
Teatry: Wielki dziś „Rigoletto” (z udziałem pani Inez
de Frate oraz pp. Suaghesa i Broggi-Muttini; jutro „Otello”

(pierwszy raz—z udziałem panny Libji Drog oraz p. Durota);
Rozmaitości: dziś „Mężowie ich córek” (pierwszy raz);
jutro „Mężowie ich córek”; — Nowy: dziś „Champignol mi-
mo woli”; jutro „Weseli spadkobiercy”. (7½ wieczorem.)

— W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro
przypada trzeci dzień odpustowego nabożeństwa. Różańca
św. Pierwsza wotywa odprawiona będzie o godzinie 9 ej
zrana, następnie suma, po południu zaś nieszpory z kaza-
niem.

— W kościele św. Franciszka Serafińskiego (po-franci-
szkańskim) jutro, o godz. 10-ej zrana, odprawiona będzie
solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją
ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli-
cy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie solenna ku Jej czci
wotywa.

— Jutrzejszymi nieszporami w kościele św. Antoniego
(po-reformackim) rozpoczyna się solenne nabożeństwo ku
czci św. Franciszka Serafińskiego.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Korzystając z obecności cesarza Franciszka Józefa
na uroczystościach odsłonięcia pomnika dla bohater-
skiego obrońcy Tyrolu, Andrzeja Hofera w Inspruku,
zjawiła się przed monarchą deputacja pięciu miast
południowo-tyrolskich: Trydentu, Roveredo, Arco, Ri-
va i Ala, aby przedstawić mu prośbę, stałe przez sejm
w Inspruku odrzucaną, o autonomiczne wyodrębnie-
nie tak zwanego „Trentina”, to jest południowej czę-
ści kraju, zamieszkałej przeważnie przez ludność
włoską. Pragnie ona mieć własny swój sejmik pro-
wincjonalny w Trydencie, który załatwiałby sprawy
miejscowe. Sejm tyrolski w Inspruku posiada zawsze
większość niemiecką, która ze szczerpówch wzglę-
dów nie dogadza życzeniom włosów trentyńskich i
nie zawsze umie, nie zawsze chce zrozumieć ich po-
trzeby odmiennej natury, wynikłe z innoplemiennej
etnograficznej właściwości.

tylko chciał, ale widocznie jest on jeszcze nieśmiały,
a może się boi odpowiedzi odmownej.

„Staralam się tak postępować, żeby obawy jego
rozproszyć, bo przecież mam serce nie z kamienia,
i widok cierpień zawsze mnie wzrusza.

„Rozmawiał ze mną dużo, dopytywał się o rodzi-
ców moich, o rodzeństwo, o Krzywą Wolę. To mi,
jeżeli mam szczerze powiedzieć, było trochę przykro,
bo widać, że i on jest w gruncie materialista, jak
wszyscy panowie.

„Nie wiem, mameczko, czym dobrze zrobiła, ale
zdawało mi się poniekąd koniecznem, żeby dodać ro-
dzicom pewną ilość włók gruntu, potroić inwentarz
i oczyścić zupełnie hypotekę.

„On uduł, że go te moje zwierzenia trochę dziwi-
ły, i powinszował mi, że znam się na interesach, jak ad-
wokat...

„Kto wie, czy nie przyszłoby do dalszych zwierzeń
i bliższej znajomości, ale ciotka prędko się ubrała,
przyszła do saloniku i ma się rozumieć...

„Wyszliśmy potem na spacer, on nas odprowadził
i został na herbacie. Jaki to miły człowiek! jaki mi-
ły! a gdy w dobry humor wpadnie i zacznie opowia-
dać, jest niezrównany. Zaśmiewaliśmy się obie.

„Wychodząc, uścisnął mi dłoń serdecznie, a ciotkę
Klotyldę pocałował w rękę.

„Rzecz widoczna, że uznaje ją za zastępczynię
mamy.

Ernestyna.

„P. S. Niech też mama powie Maciusiowi, żeby
mi się w mamy listach nie kłaniał; ja mam tu coś
ważniejszego do roboty, aniżeli myśleć o odsyłaniu
ukłonów jakienus tam niedziwładowi z Bajorków,
który, jak mamie wiadomo, nie umie się nawet zgra-
bnie i po ludzku uklonąć.”

Po otrzymaniu tego listu, pani Marcinowa zdwoiła

normalną ilość obrotów pily na sekunde i wprawila
ją w ruch tak szalony, że pan Marcin, piorunując na
wszystkie kuropatwy tego świata, wpadł na folwar-
ki, zwymyślał dwóch parobków, potrafił pastucha,
kazał sobie osiodłać konia i, wskoczywszy na siodło,
jak młodzieniec, pomknął cwałem do Piszczykow-
skiego, aby ten nieszczęśliwy powozik obejrzeć.

Ernestynka pisała znowuż:

„Mama się tak dopomina o konkretne rzeczy, jak-
by konkretność zależała ode mnie.

„Niechoby mama przyjechała i sama spróbowa-
ła, jak to łatwo... Ja robię, co mogę, uśmiecham się,
jak umiem najładniej; cztery razy bylam w teatrze,
żeby się nauczyć, jak trzeba manewrować z trenem,
i przyznam się mamie, że już coś zrobiłam; nie były
to formalne oświadczenia, ale jakby wstęp, rodzaj
preludjum...

„Zresztą niech mameczka sama osadzi, ja wypisuję
naszą rozmowę najdokładniej, gdyż znowuż byliśmy
przez chwilę sam na sam...

„On. Dzień dobry pani!

„Ja. Dzień dobry, panie doktorze, cioteczka za
chwilę nadejdzie.

„On. Dlaczego „panie doktorze”, dlaczego daje
mi pani ten tytuł, który przypomina zaraz moje obo-
wiązki, szpital i pacjentów! Ja nie chcę bywać
w tym domu w charakterze lekarza. Skoro panie
witam, przyszedłszy tu, radbym podać wam rękę po
ludzku, a pani wywołuje zaraz widmo „doktora”. To
tak wygląda, jakbyś pani chciała powiedzieć: pamię-
taj jegośność o tem, że niema tu dla ciebie naszych
ładnych rączek, tylko jest... puls...”

„Ja. Więc jak mam pana nazywać?

„On. Trzeba mówić do mnie po przyjacielsku: pa-
nie Henryku...”

FAŁSZYWA KUROPATWA.

OBRAZEK.

(Dalszy ciąg.)

Ów przyszły list brzmiał tak:

„Jestem trochę niewyspana po wielkim balu wczoraj-
szym; na promenadzie rano nie byłam, bo spałyśmy
do jedenastej. Ciotka jest widocznie zmęczona, zape-
wne głowa ją boli, gdyż mało mówi i ciągle się za-
myśla. Poczuwa kobieta, ona mnie bardzo kocha!

„Wczoraj przed balem powiedziała do mnie wy-
raźnie: „moja Ernestynko, ja pragnę, żebyś ty była
szczęśliwa.” To są własne jej słowa, proszę
mamy.

„Czas nam tu schodzi bardzo mile, zrobiłam dużo
znajomości, poznałam kilkanaście rodzin i wielu mło-
dych ludzi. Są między nimi przystojni, uładni, do-
brze wychowani, ale wszystko to nie wytrzymuje
porównania z moim doktorem.

„Pomimowoli, droga mamó, wymknął mi się ten
wyraz z „moim doktorem” i czuję, że się zarumie-
nia, jak wiśnia, ale, droga mamó, mnie się zdaje,
że już do tego niedaleko. Ja go zaczynam lubić
i niech tylko słówko powie, nie będzie miał wielkich
z mojej strony trudności... Chyba dla ceremonji...

„A on już, już zaczyna potrochu.
„Dziś przyszedł o czwartę, ciocia nie mogła zaraz
wyjść do niego, gdyż nie była odpowiednio ubrana,
więc blisko przez kwadrans rozmawiałam z nim sam
na sam.

„Co prawda, mógł był powiedzieć wszystko, co

Wielokrotnie już deputowani Trentina stawiali swój wniosek w izbie sejmowej w Inspruku; zawsze jednak napotykali na niewzruszony opór przeciw takiemu przepołowieniu prowincji. Tym razem liberalna frakcja niemiecka sejmu tyrolskiego pochopniejszą okazywała się do uwzględnienia życzeń włochoń trentyńskich, aniżeli klerykalna większość. Frakcja liberalna postawiła nawet w duchu życzeń włochoń wniosek w sejmie, przyznający im prawo do osobnej w pewnym, aczkolwiek szczupłym, zakresie, reprezentacji, która nie dorównywałaby wprawdzie w kompetencjach swoich sejmowi inspruckiemu, ale w części przynajmniej uwidaczniałaby autonomiczne stanowisko Trentina. Wniosek ten nie doczekał się uchwalenia.

Obecnie deputacja tamtejsza stanęła przed obliczem swojego monarchy a uczyniła to, jak w przemówieniu wyraźnie stwierdzono, „z upoważnienia rządu”. Hr. Taaffe nie zajął przeto widocznie postawy wręcz odpornej wobec żądań południowego Tyrolu. Tak też i brzmiała odpowiedź monarchy, który oświadczył wprawdzie, że na razie żadnych obietnic stanowych dać nie może, musi bowiem dokładnie rzecz zbadać, o tem wszakże trentyńców zapewnia, że dobro ich leży mu równie na sercu, jak dobro wszystkich ludów, żyjących pod jego berłem. Łaskawy i życzliwy ton odpowiedzi cesarskiej musiał tymczasem zastąpić obietnicę; już samo wszakże powstrzymanie się od nagany za krok, który uważałby można z punktu widzenia „jedności tyrolskiej” za grzeszny zamiar jej rozdarcia świadczy, że monarcha i rząd nie zajęli stanowiska wręcz opornego, i że sprawa Trentina pozwolono dojrzywać. To pewna, że sejmik w Trydencie obok gromady innych sejmów koronnych nie zmieniliby prawno-państwowego ustroju Przedlitawji, ani nie przyniosłby widocznego uszczerbku interesom monarchji.

Coraz bardziej osłaja się opinia publiczna w Niemczech z tym faktem, że wysłanie przez cesarza Wilhelma depeszy kondolencyjnej z Günsu do księcia Bismarka nie zmieniło stosunku politycznego ekskanclerza do monarchji i rządu, że oprócz czysto osobistego, że tak powiemy, ludzkiego zbliżenia się dwóch wybitnych jednostek nie zaszło nie takiego, co by wróżyć pozwalało, że były kanclerz znajdzie się znowu bliżej boku cesarskiego w charakterze urzędowym lub choćby tylko półurzędowym. *Schlesische Ztg* dowiedziała się z autentycznego źródła, że oprócz znanych nam dwóch depesz podczas pobytu cesarskiego w Güns trzy tylko dokumenty w sprawie bismarkowskiej pomnożyły archiwum przybocznej kancelarii cesarskiej.

Były to: depesza komunikująca hrabiemu Caprivemu w Karlsbadzie treść depeszy przeznaczonej dla księcia Bismarka; raport marszałka dworu hr. Eulenburga, jakie zamki cesarskie byłyby w tej chwili rozporządzalne dla przyjęcia w swoje podwoje księcia Bismarka, gdyby zaproszenie cesarskie przyjął, a wreszcie raport profesora Schweningera o istocie i przebiegu choroby ks. Bismarka, który cierpiał kolejno na ischias, różę i zapalne zaatakowanie organów oddychania, czyli, mówiąc popularniej,

„Ja (myślę sobie: tu cię właśnie czekałam! Zdobęde się na krok stanowczy!) Dobrze, panie doktorze, odtąd mówić będę do pana: kochany panie Henryku! (Rumienię się, jak piwonja, spuszcza oczy i mówię szeptem rzyby sama do siebie). Boże! co ja też powiedziałam!...

„On roześmiał się szczerze, wziął mnie za rękę i rzekł:

— O nie cofaj pani tego, może niezadługo nadejdzie chwila, w której stosunek nasz będzie bliższy i da mi prawo nazywać panią „kochaną panną Erne...”

„Nie dopowiedział „styną”, gdyż w tej chwili weszła ciotka.

„Wie mama, jak serdecznie kocham ciotkę, jak jestem jej wdzięczna i jakie mam dla niej obowiązki, ale w tym razie wyjątkowo wolałabym jej nie widzieć. Stało się wszakże, matuchno moja, i ponieważ nie miałam innej drogi wyjścia, postanowiłam czekać na dokończenie początku tak bardzo ciekawego i zajmującego.

„Niech mama się spodziewa lada dzień depeszy, gdyż nie będę trzymała ciekawości mamy w takim stopniu nateżenia, w jakim znajduje się ciekawość moja w tej chwili. Wiem, jak to jest bardzo i okropnie męczące.”

Ten list panny Ernestyny przepiłował ostatecznie zanego pana Marcina. Koło zrobiło ostatni obrót, a powozik na drugi dzień był już w Krzywej Woli, aby wozić uspokojoną duszę i zięcia.

W kilka dni później nadszedł oczekiwany telegram.

„Dziś doktor oświadczył się ciotce. Proszę na wesela

Ernestyna.”

(D. n.)

Klemens Junosza.

zapalenie płuc. W razie przyjęcia łaskawej ofiary monarszej przez byłego kanclerza, miano mu zaproponować jeden z trzech zamków cesarskich, położonych w środkowych Niemczech: Brühl, Benrath albo Kassel.

W dniu wczorajszym ustawa o powiększeniu armji niemieckiej, uchwalona w d. 15.ym lipca r. b. przez nowy parlament, weszła w życie. Zbliżyła się teraz ku rozwiązaniu kwestja wynalezienia nowych źródeł podatkowych na pokrycie zwiększonych kosztów utrzymania armji. Konferencja ministrów we Frankfurcie nad Menem nakreśliła plan w ogólnych zarysach, konferencje odbywające się obecnie w Berlinie wypełniają go w szczegółach. Opodatkowanie tytoniu idzie w pierwszym rzędzie, opodatkowanie wina i gieldy w drugim. Przemysłowcy tytoniu stanęli okoniem przeciw podatkowi od fabrykatu; pomimo tego rząd wypracował już projekt i w najbliższych dniach go opublikuje.

Germania zapowiada, że centrum katolickie przed rozstrzygnięciem kwestji nowych podatków ponowi w parlamencie rzeszy swój tradycyjny wniosek o cofnięcie ustawy orzekającej wygnanie jezuitów z Niemiec. Wniosek ten stał już kilkakrotnie przed forum parlamentu, tenże nie miał wszelako dotąd sposobności do głosowania nad nim. Dzienniki liberalne przypuszczają, że i dzisiejszy parlament dla wniosku na korzyść jezuitów nie znajdzie w swoim łonie potrzebnej większości.

Br. Z.

Na Dynasach.

Wyścigów dzień drugi.

Wprawdzie nieprzyzwolita rzecz jest powtarzać się od czasu do czasu, niemniej nie można nie zaznaczyć, iż cyklisci najwidoczniej mają łaski w niebiosach, gdyż onegdaj i wczoraj najpiękniejsza pogoda towarzyszyła ich wyścigom.

Nie dziw więc, iż na Dynasach, wobec niedzieli i uroczego słonecznego dnia, było wczoraj bardzo gwaro i rojno i że w mityngu liczny udział wzięły panie, które po raz pierwszy miały sposobność zaprezentowania kostiumów jesiennych.

Witano się też wszędzie i pytano, gdzie i jak kto spędził lato, a oglądano wzajemnie... najwięcej.

Zanim przystąpimy do historii dnia, konstatujemy, iż sprawiedliwość wymierzali wczoraj ci sami panowie co onegdaj, jak również, iż i w sprawowaniu innych urzędów nie zaszły żadne zmiany.

I oto daje się słyszeć dzwonek, obwieszczaający początek wyścigu awansu dla rowerów, dostępnego wyłącznie dla członków Towarzystwa warszawskiego, nie posiadających żetonów złotych; dystans 2,000 metrów; nagrody: żetony srebrny i brązowy.

Przed widzami przejeżdżają pp.: Edw. Börger, Jastrzębiec, R. Kislich i Jul. Osiński, i od razu wywiązuje się gorąca walka, w której to jeden, to drugi jeździec znajduje się na czele.

Wreszcie p. Börger zwycięża (3 min. 22½ sek.), a drugi przejeżdża p. Jul. Osiński w 3 min. 24 sek.

Do wyścigu dwudniowego o nagrodę, ofiarowaną przez Eugenję hr. Potocką, na dystansie 2000 metrów, stanął, pomimo, iż nie brał w nim onegdaj udziału, p. Mieczysław Horodyński, aczkolwiek miał małe szanse.

Już w pierwszym kręgu zapanowała żywa walka, która trwała przez cały czas biegu, nader interesującego.

Pierwszy stanął u mety p. Mieczysław Horodyński w 3 m. 29½ sek., pokonawszy w świetnym *finish* u pp. Wilh. Geyera (3 m. 30½ sek.) i p. Edw. Bórgera (3 m. 30¾ sek.).

Pomimo to nagroda w formie pięknego srebrnego pucharu przypadła p. Geyerowi, jako zwycięzcy w dniu onegdajszym i drugiemu jeźdźcowi u mety—we wczorajszym.

Wyścig jeźdźców pierwszorocznych, dostępnym wyłącznie dla członków Towarzystw cyklowych w Królestwie Polskim, na dystansie 1200 metrów, powołał przed sędziów bardzo liczne towarzystwo, gdyż aż 9-iu sportsmenów, pomiędzy którymi znajdowali się jeźdźcy, rokujący wielkie nadzieje.

Po nader gorącym wyścigu bieg wygrał p. Julian Osiński z klubu warszawskiego w 2 m. 54 sek.; do brym drugim był p. Karol Müller z klubu łódzkiego (2 m. 56¾ sek.).

O żetony złoty, srebrny i brązowy mieli się ścigać w biegu konkurencyjnym Towarzystw Królestwa Polskiego, na dystansie 4000 metrów, 10 razy dokoła toru, najlepsi rowerzyści klubu warszawskiego, pp.: Börger, Geyer, Horodyński, Jastrzębiec i Mrokowski, oraz p. K. Müller z klubu łódzkiego.

Łatwem było do przewidzenia, iż bieg rozegrają pp.: Börger, Geyer, Horodyński i Mrokowski, chodząc tylko o to, jakie komu miejsce przypadnie. Jak zwykle, świetnym pierwszym był u mety p. Horodyński (7 m. 15½ sek.), drugim p. Geyer (7 m. 16½ sek.), trzecim zaś p. Mrokowski (7 m. 16¾ sek.).

Dodać należy, iż w początku wyścigu przodowały siły słabsze.

Korzystamy z 20-minutowej pauzy, żeby odetchnąć nieco po wrażeniach i przyjrzeć się raz jeszcze zebranemu towarzystwu.

Po przerwie pierwszy bieg przypadł trycyklom na dystansie 800 metrów.

Pomimo, że bieg był dostępnym dla wszystkich, do startu stanęło tylko dwóch sportsmenów, z których p. Henryk de Lapiere bieg poprowadził i sam do mety dojechał (1 m. 40 sek.).

Handicap (wyścig z forami) imienia Antoniego Fertnera, dostępnym dla wszystkich, na dystansie 3,200 metrów był jedną z najbardziej interesujących chwil wczorajszego mityngu.

Wywiódł on na tor nader liczne grono sportsmenów, z których pp.: Börger, Horodyński i Mrokowski mieli przebiec pełne 3,200 metrów, czyli 8 razy dokoła toru, dając fory pp. R. Falzmannowi (180 metr.), Jastrzębcowi (120 metr.), P. Kruschemu (180 metr.), Litaworowi (160 metr.), Jul. Osińskiemu (120 metr.) i H. Piffłowi (160 metr.).

Rażno ruszono od mety, lecz niebawem pomimo gorących usiłowań jeźdźców przodujących pp.: Horodyński, Mrokowski i Börger wysunęli się na czoło, mając na przodzie p. Osińskiego.

W ostatnim kręgu wymienieni trzej pierwsi panowie, pomimo usilnej walki p. Osińskiego, wysunęli się naprzód i przejechali we wskazanym już porządku przed sędziami.

P. Horodyński jechał 5 m. 12½ sek., p. Mrokowski 5 m. 13½ sek., a p. Börger 5 m. 14 sek.

Finish p. Horodyńskiego był jednym z piękniejszych, jakie widzieliśmy na Dynasach.

W *Handicapie* (wyścigu z forami) pocieszenia, dostępnym dla jeźdźców, którzy w poprzednich biegach nie zdobyli żadnych nagród, dystans 1,200 metrów, p. Karol Noskiewicz z klubu warszawskiego dał 80 metr. for p. H. Piffłowi i po 30 metr. pp.: T. Finsterowi i P. Kruschemu.

Zwyciężył p. Finster (1 m. 54¾ sek.); drugi przejechał p. Noskiewicz (1 m. 56½ sek.).

Dwudniowy wyścig zwycięzców, dostępnym tylko dla zdobywców w pierwszych biegach, dystans 1,200 metr. 3 razy dokoła toru, dał pole do pięknej przejażdżki w dwóch pierwszych kręgach pp.: Horodyńskiemu i Osińskiemu.

W trzecim turze dopiero panowie zaczęli „brać się”, i naturalnie p. Horodyński w świetnym *finish* wygrał bieg, zdobywając ostatecznie żeton złoty i olbrzymie brawo od przyjmującej go bardzo sympatycznie publiczności.

W ogóle p. Horodyński był wczoraj bohaterem dnia.

Po tym biegu zapowiedziano na tablicy przy trybunie sędziowskiej rozgrywkę o drugą nagrodę w biegu II-gim pomiędzy pp.: Börgerem a Horodyńskim.

Ponieważ p. Börger cofnął się, p. Horodyński dał record 400-metrowy, który trwał 34½ sek.; dodajmy, iż p. Horodyński był już po 4-ch biegach i że dnia poprzedniego potłukł się dość silnie.

Następnie dał swój record na takiejże przestrzeni p. Stefan Mrokowski, który jechał tylko 32½ sek.

Wyścigi zakończył bieg z przeszkodami, dostępnym dla wszystkich na dystansie 400 metrów.

Po przebieciu bardzo przykrych przeszkód pierwszy przybył do mety p. Lipiński z klubu łódzkiego, a drugi p. Noskiewicz, cyklista warszawski.

Dla ścisłości zaznaczamy, iż w tegorocznych wyścigach jesiennych warszawskiego klubu cyklistów b-cycle zupełnie nie brały udziału.

Dzień zakończyła biesiada w sali sportowej klubu, o nader serdecznym nastroju.

Do stołów siadło paręset osób, a toasty i przemówienia, rozpoczęte przez prezesa Towarzystwa Augusta hr. Potockiego, popłynęły wartko.

Pod koniec biesiady pp.: St. Brühl i Jul. Sommer popisali się przed gośćmi, pomiędzy którymi widzieliśmy p. Edwarda Reszkego, interesującego się nader żywo wyścigami cyklistów,—wyższą szkołą jazdy na bcyklach.

Na tem zakończono jesienne uroczystości sportowe na Dynasach.

W. O.

Doktor muzyki.

W ostatnich czasach stary uniwersytet w Cambridge udzielił Sain-Saënsowi stopień doktora muzyki. Nowy doktor, którego anglicy przez kilka tygodni z rzędu gorąco przyjmowali nad Tamizą, opowiada w kilkunastu wierszach wrażenia swoje w *Revue* pani Adam. Oto, jak się odbyła ceremonia wręczenia dyplomu, ceremonia, otrzymana w spadku po wiekach ubiegłych.

Cambridge—pisze Saint-Saëns—daje dyplomy doktorów prawa, literatury, nauk i muzyki. Na ostatniej liście dyplomowanych, obok muzyków, figurował jako doktor prawa maharadża Bhaonagar, wynagrodzony dyplomem za to,

że w swoim państewku budował szpitale i szkoły; generał Robert z Kandaharu, były dowódca armii indyjskiej, otrzymał doktorat na pamiątkę zwycięstw i t. p. Udzielenie tytułu doktora muzyki należy do rzadkości. Rok 1893-ci był pod tym względem wyjątkowo dla muzyków pomyślny, gdyż z powodu 50-letniej rocznicy istnienia stowarzyszenia muzycznego w Cambridge nadano tytuły: Markowi Bruchowi, A. Boito, E. Griegowi, Saint-Saënsowi i Czajkowskiemu.

Błędem jest twierdzenie, jakoby Anglii, naród trzech głów i praktycznych umysłów, byli nieczuli na słodkie wrażenia melodii muzycznych. Najcieńszymi zarzutami pod tym względem obarczają Anglików słusznie lekceważone pseudo-talenty. Zdarzają się wypadki, zwłaszcza w świecie plutokracji, iż gospodarz domu, urządzając koncert domowy, zaprasza tylko śpiewaków z małym głosem, aby... nie przeszkadzali rozmowie, ale, jak się rzekło, zdają się to li tylko w świecie zmaterializowanej plutokracji, która na całym świecie ma odczuwać wrażenia estetyczne. Za to ogół angielski, zarówno miejski jak wiejski, ceni muzykę wysoko, chętnie chadza na koncerty, słucha muzyki uważnie i entuzjastycznie się nawet do sztuki i artystów, którzy umieją trafić do gustu publiczności z nad Tamizy.

Gdy na zaproszenie stowarzyszenia muzycznego przy uniwersytecie w Cambridge — pisze Saint-Saëns — zjechał do Anglii, musiałem przyjąć gościnnie u prezesa tegoż stowarzyszenia. Ceremonia wręczenia dyplomów doktorskich rozpoczęła się od wielkiego koncertu, którego program był dosyć trudny do ułożenia, gdyż należało w harmonijną całość połączyć kompozycje wszystkich laureatów. Po długich pertraktacjach zdecydowano się wreszcie i na koncercie wykonano fragment z „Ulyssesa” Maksa Brucha, prolog z „Mefistofelesa” Arriga Boito, „Franceskę z Rimini” Czajkowskiego, „Suite” Griega, wreszcie moja „Afryka”. Po kilkunastu próbach koncert powiódł się świetnie.

Następnie odbył się bankiet na sto nakryt ku uczczeniu 50-letniej rocznicy założenia stowarzyszenia muzycznego. Zajmowałem miejsce naczelnego, jako najstarszy ze wszystkich obecnych muzyków. Mnie również przypadał zaszczyt odpowiadania na toasty, które wznosił raz po raz prezes stowarzyszenia, bardzo poważny Stanford.

Nazajutrz odbyła się ceremonia wręczenia dyplomów w sali, której galerię zajęli wyłącznie studenci. Ubrano nas w suknie jedwabne z szerokimi rękawami, w połowie białe a w połowie czerwone, przywdziać kazano na głowy kołpaki z czarnego aksamitu, przybrane złotymi żółędziami. W tem przebraniu paradowaliśmy przez miasto, pod strasliwie palącym słońcem. Na czele grupy nowych doktorów szedł pompastycznie maharadża z Bahongar, w złotym turbanie, pobłyskującym setkami drogich kamieni, ze sznurkiem brylantów na szyi.

Członkowie pochodzą z miejsc na specjalnie zbudowanych estradach. Rozpoczęły się przemówienia prozą i wierszem, po angielsku i po łacinie. Od czasu do czasu z tłumy studentów rzucił ktoś słówko żartobliwe. Śmiano się wesoło, a przez ten czas mówcy czekali cierpliwie, aż się uspokoją rozruchane fale wesołości. Następnie jeden z profesorów uniwersytetu wzywał doktorów nowokreowanych przed przewodniczącą uroczystości, odzianego we wspaniałą płaszcz gronostajowy. Prezes podawał każdemu rękę i nadawał mu stopień doktora *In nomine Patris et Filii et Spiritus Sancti*, czemu towarzyszyły hukające oklaski zgromadzonych. Potem znów rozpoczęły się mowy w stylu wielce kwiecistym. Cytowano masami Homera i Szyllera.

Po uroczystości nie pozwolono nam zdjąć doktorskich naszych kostiumów, pomimo, iż słońce nieśmiertelnie prażyło, a pot spływał kroplami z czoł panów doktorów muzyki. Musieliśmy w szatach tych godowych zasiąść do strasliwie długiego śniadania, a potem przechadzać się w tychże odzieniach galowych po ogrodzie, gdzieśmy podziwiali drzewo Miliona, nie mające zresztą nic wspólnego z twórcą „Raju utraconego”.

Na pożegnanie przydający oświadczył nam, iż uniwersytet Cambridge przez długie lata nie znalazł prawdopodobnie okazji do odznaczenia tak licznej grupy mistrzów. Był to komplement, który przyjęliśmy w milczeniu, radzi, iż raz już złożymy nasze stroje doktorskie do kufrów podróżnych... (X)

Wiadomości bieżące.

Grażdanin donosi, iż ministerjum komunikacji ogłosi niebawem nowe przepisy o leczeniu bezpłatnym na kolejach. Stosownie do tych przepisów prawo korzystania z bezpłatnego leczenia mają wszyscy, którzy ucierpieli podczas wypadków i katastrof na kolejach, oraz wszyscy oficjaliści, majstrzy i robotnicy, zarówno stali, jak i niestali, wraz z ich rodzinami. Wszystkie osoby, które ucierpiały skutkiem wypadków, korzystają z kuracji bezpłatnej aż do zupełnego wyzdrowienia; osoby zaś, które zachorowały na służbie lub przy robotach, mogą korzystać z kuracji bezpłatnej w ciągu najwyżej dwóch miesięcy, termin ten jednak z decyzji lekarza może być przedłużony. W razie choroby w drodze pa-

sażera, który nie jest w stanie odbywać dalszej drogi, zawiadowca stacji wzywa lekarza kolejowego i odsyła chorego do najbliższego szpitala.

= *Zbiór praw* zamieszcza rozporządzenie o przeniesieniu zarządu cukrowni „Karwice” do Kijowa.

= *Petersb. wiad.* dowiadują się, iż ministerjum dóbr państwa uzyskało na r. p. kredyt 80,000 rs. na ulepszenia w zakresie drobnego przemysłu.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż poruszona została kwestja polepszenia bytu nauczycieli ludowych w ten sposób, aby do pensji 300 rs. na początek co pięć lat dodawano po 60 rs. aż do etatu 600 rs.

= *Birż. wiad.* donoszą, iż w majątku hr. P. Szuwałowa „Bisierskaja dacza” w powiecie permskim, gubernji permskiej, znaleziono w ostatnich czasach pięć brylantów czystej wody. Od r. 1830-go w tej samej miejscowości znaleziono ogółem 150 brylantów. Dziennik petersburski dodaje, że wszystkie brylanty znajdujące się zupełnie przypadkowo, ponieważ poszukiwań systematycznych nigdy nie organizowano.

= W Petersburgu zorganizowało się Towarzystwo „popierania rozwoju fizycznego dzieci”. Prezesem Towarzystwa jest sekretarz stanu K. K. Grot, sekretarzem zaś prof. P. K. Lesgaft.

= Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadania o otwarciu stacji telegraficznych przy oddziałach pocztowych w Michałowicach w gub. kieleckiej i Brasławie w gub. kowieńskiej.

= *Now. wr.* dowiaduje się, iż ministerjum dóbr państwa poruszyło kwestję rozszerzenia programu szkoły górniczej w Dąbrowie.

= *Russk. żizn* donosi, iż ministerjum dóbr państwa i rolnictwa deleguje do Francji i do innych państw agronomów w celu zbadania organizacji istniejących za granicą syndykatów rolniczych.

= Dyrektor instytutu leśnictwa w Petersburgu ogłasza w dziennikach tamtejszych, iż wakuje posada docenta, wykładającego naukę o glebie (gleboznawstwo). Kandydaci zgłaszać się powinni z odpowiednimi deklaracjami do d. 15-go października. Przy deklaracjach dołączone być powinny: dyplom na stopień naukowy, prace literackie i wszelkie dokumenty, wymagane od wchodzących do służby rządowej. Placa docenta wraz z dodatkami wynosi rs. 1,200; do posady przywiązana jest ranga VII-ej kl. oraz wszelkie przywileje docentów uniwersytetów.

= P. minister skarbu wydał pozwolenie zarządowi kolei południowo-zachodnich na wydawanie pożyczek na transporty zboża, wysyłane do stacji kolei austriackich.

= Od dnia 11-go października rozpoczyna się sprzedaż biletów książeczkowych, z kuponami na 24 przejazdy od st. Warszawa-nadwiślańska do st. Praga (Pelcowizna). Cena wynosić ma za I-ą kl. rs. 3 kop. 96, za II-ą rs. 3 kop. 2 i za III-ą rs. 1 kop. 63. Z posiadaczem takiego biletu może jeździć nawet kilka osób, nie więcej jednak nad 5 i stosownie do tego odcina się odpowiednia ilość kuponów.

= Sprzedaż biletów powrotnych tańszych o 30% do Ciechocinka, wydawanych w soboty i wigilie dni świątecznych, ustala z powodu zakończenia się sezonu kąpielowego.

= Departament kolejowy podaje do wiadomości, że od d. 1-go października zmienione zostają dotychczasowe stawki taryfowe w kierunku przez Wierzbolów w komunikacji bezpośredniej pomiędzy stacjami kolei libawsko-romeńskiej a stacjami okręgów kolejowych wrocławskiego i berlińskiego (Frankfurt nad Odrą) oraz stacjami kolei pruskiej południowo-wschodniej (stacja Pillau) na przewóz próżnych worków i drzewa budulcowego.

= O przebiegu epidemii cholery w obrębie Królestwa Polskiego *Warsz. Dniwn.* ogłasza następujące dane:

	Zachor.	Zmarło	Wyzdr.	Pozostało
Gubernja warszawska.				
Miasto Warszawa				
w szpitalu zapasowym				
d. 23 i 28-go września	1	—	—	3
(z podmiejskiej wsi Wola)				
Powiat radzyński				
w osadzie Jadów				
(przyniesiona z gubernji łomżyńskiej)				
d. 27-go września	2	—	1	8
d. 28-go	—	—	—	8
Powiat warszawski				
we wsi Zagrobach				
d. 27-go września	2	2	—	1
d. 28-go	—	—	—	1
w osadzie Wieliszewie				
d. 27-go września	1	2	—	—
Gubernja kaliska				
W mieście Kole				
d. 24-go września	—	—	1	2
d. 25-go	1	1	2	—

W mieście Ozorkowie				
d. 24-go września	8	4	—	4
d. 25-go	3	3	—	4

Gubernja łomżyńska				
W mieście Łomży				
d. 27-go września	—	—	2	3
d. 28-go	—	—	—	3
Powiat łomżyński				
d. 27-go września	—	—	—	37
d. 28 i 29-go września	16	11	4	40
Powiat makowski				
d. 27-go września	5	1	—	10
d. 28-go września	9	2	—	17
W mieście Ostrołęce				
d. 27-go września	3	1	—	3
d. 28-go września	1	—	—	4
Powiat ostrołęcki				
d. 27-go września	10	6	—	17
d. 28-go września	8	4	—	21
Powiat kolnieński				
d. 27-go września	1	—	—	2
Powiat mazowiecki				
d. 27-go września	10	6	7	35
d. 28-go września	4	5	4	30
W mieście Ostrowie				
d. 27-go września	1	—	—	8
d. 28-go września	1	1	3	5
Powiat ostrowski				
d. 27-go września	3	—	2	12
d. 28-go września	7	1	1	16
W mieście Pułtusk				
d. 27-go września	15	8	2	29
d. 28-go września	22	10	1	40
Powiat pułtuski				
d. 27-go września	13	5	2	31
Gubernja lubelska				
Powiat chełmski				
W osadzie Wojsławicach i we wsi Wojsławicach				
d. 26-go września	6	2	1	10
d. 27-go września	3	—	—	13
Gubernja płocka				
W mieście Przasnyszu				
d. 26-go września	—	—	—	2
d. 27-go września	—	—	—	2
Powiat płoński				
we wsi Orzechów				
d. 26-go września	1	1	—	—
we wsi Gałachy				
d. 26-go września	2	—	—	2
d. 27-go września	—	—	—	2
Gubernja siedlecka				
Powiat konstantynowski				
W osadzie Janowie				
d. 27-go września	2	—	—	—
d. 28-go września	—	1	—	1
Gubernja radomska				
Powiat kozienicki				
W osadzie Kozienice				
We wsi Wójtowstwo w gminie Kozienice				
d. 26-go września	4	2	1	8
d. 25-go września	—	4	—	4

= Z okólnika senatu rządowego w kwestji dokumentów, wymaganych od żydów rzemieślników, dowiadujemy się, iż żyd, opuszczający miejsce swojego stałego zamieszkania w celu zajęcia się rzemiosłem po za obrębem terytorjum, gdzie dozwolono zamieszkiwać żydom, powinien przedstawić pasport, uzyskany na mocy świadectwa majstra cechowego wraz z rzeczonem świadectwem. Oddzielne prawa orzekają, w jaki sposób żyd rzemieślnik może otrzymać świadectwo majstra cechowego od zarządów rzemieślniczych, wreszcie okólnik objaśnia, iż w razie, gdyby żyd rzemieślnik, wyjechawszy za pasportem do miejsce, gdzie żydom osiadanie nie jest dozwolone, porzucił swoje zajęcie, może być natychmiast wydalony do miejsca stałego zamieszkania z pozbawieniem przez zarząd rzemieślniczy świadectwa cechowego.

= Na specjalnych manewrach konnicy, jakie w okolicach Warszawy zakończyły się w dniu wczorajszym, były po raz pierwszy w użyciu kuchnie polowe pomysłu inżyniera Załęskiego z Warszawy, pozwalające gotować strawę w marszu, bez potrzeby zatrzymywania się. Kuchni tych, na kołach, wyrabianych w Warszawie, dostarcza dla całej armii jedna z firm tutejszych.

= W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono co następuje: „Zamieszkały pod nr. 38-ym na Hożej Włodzimierz Karpow, za różne nieprawidłowości w prowadzeniu ksiąg ludności tegoż domu, zostaje pozbawiony prawa zajmowania się czynnościami meldunkowymi.” — „Stróż domu pod numerem 60-ym na Nizkiej, Ludwik Kina, nieraz zauważony w nadużywaniu trunków i w niedbałym dozorze nad posesją, jako nieodpowiedni, zostaje usunięty od obowiązków stróża, z warunkiem, aby odtąd nigdzie do tego rodzaju służby nie był dopuszczony.”

= Na dzień 30-ty grudnia r. b. szósty wydział hipoteczny warszawskiego sądu okręgowego oznaczył termin ukończenia postępowania spadkowego po: Feliksie Wójcikiewicz, właścicielu sum hipotecznych 17,149 rs.; Emilji z Normarków Stalewskiej, właścicielce nieruchomości pod nn-rami 2863 i 2864; Wilhelmie Hejdenhejmerze, właścicielu sumy hipotecznej 20,000 rs.; Marji z Kowalewskich Pieniążkowej, właścicielce nieruchomości pod nr. 1106; Józefie z Hipszów Szmitowej, właścicielce nieruchomości nr. 379; Mendlu Szwartzsteinie, właścicielu posesyj pod

nn-rami 1097 i 1087; Emiljanie Góreckim, właścicieli nieruchomości pod nn-rami 5087 i 1150 i Ignacym Smiechowskim, właścicieli nieruchomości pod nn-rami 1889 i 2702.

= W dniu onegdajszym pochowano na cmentarzach: brudzieńskim katolickim 4 mężczyzn, 6 kobiet i 5 dzieci; na powązkowskim 1 kobietę, na ewangelicko-augsburskim 2 kobiety, na prawosławnym wolskim 1 dziecko; wczoraj: na brudzieńskim katolickim: 9 mężczyzn, 3 kobiety, 15 dzieci; na żydowskim 1 mężczyznę, 4 kobiety, powązkowskim 1 mężczyznę i 2 kobiety, ewangelicko-augsburskim 1 kobietę, na żydowskim warszawskim: 11 mężczyzn i 9 kobiet; ogółem w ciągu dwóch dni pochowano: 75 zwłok.

= Jak donosi *Gazeta policyjna*, w ciągu miesiąca zapadło na choroby zakaźne w Warszawie 555 osób, a mianowicie: na ospę 101, szkarlatynę 55, odrę 83, tyfus brzuszy 18, tyfus wysypkowy 56, tyfus bez oznaczenia rodzaju 14, błonicę 50, gorączkę pępowinową 8, koklusz 35, krwawą dysenterję 125, różę 7 i cholerę azjatycką 2. Z powyższej liczby chorych zmarło 169 osób; najwięcej ospa grasowała na ulicach: Pawiej, Twardej, Bugaju, Brzozowej, Krucezej, Chmielnej i Łuckiej; szkarlatyna: na Elektoralnej, Twardej i Długiej, odra: na Solcu, Krochmalnej, Chmielnej, Browarnej i Smoczej; tyfus: na Gęsiej, Pawiej, Grzybowskiej, Brukowej i Ostrowskiej; błonica: na Kruczej i Instytutowej; koklusz: na Browarnej, Dobrej i Drewnianej; krwawa dysenterja: na Solcu, Chłodnej, Chmielnej, Browarnej, Nowiniarskiej, Tamce, Brukowej, Radzywińskiej i Drewnianej.

= W myśl niedawno wydanych przepisów, opiewających, że w pomieszczeniu szkolnym melameda (nauczyciela żydowskiego) sam nauczyciel lub jego rodzina nie ma prawa zamieszkiwać, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Cielea Fefera, utrzymującego cheder przy ulicy Miłej nr. 5-ty, który, wyrokiem sądu, w dniu onegdajszym zapadłym, skazany został na 7 dni aresztu lub 20 rs. kary.

= Wczoraj odbyło się posiedzenie kwartalne ogólnego zgromadzenia członków Archikonfraterni literackiej pod przewodnictwem protektora czynnego rz. r. st. Józefa Styczakowskiego, na którym odczytane zostały przez członka sekretarza Franciszka Markiewicza trzy protokoły posiedzenia rady gospodarczej z d. 12-go lipca, 9-go sierpnia, 13-go września r. b., na których zapadły postanowienia przyznania, zgodnie z opinią prezesa wydziału sierot, wsparć na pomoce naukowe w r. 1893/4-ym sierotom 42 po zmarłych członkach archybractwa dla 22 rodzin w ogólnej sumie rs. 926, wyznaczenia stałych wsparć w ogólnej sumie rs. 270 dla 3 członków, znajdujących się w ubożym położeniu, oraz jednorazowego wsparcia dwóm wdowom po zmarłych członkach po rs. 30, oraz wypłacenia rs. 240 na koszty pogrzebowe 4 wdowom po zmarłych członkach, zgromadzenie ogólnie zatwierdziło. W końcu po dopełnieniu balotowania przyjęci zostali na członków archybractwa: Leon Chrzanowski, Cezary Domejko, Ignacy Domejko, Stefan Dutkowski, Ignacy Górski, Stefan Kierszenstein, Julian Klisch, Ksawery Makowski, Polikarp Osinski, Karol Pluciński, Karol Radziński, Franciszek Radzykowski, Aleksander Sobolewski, Jan Szymański, Feliks Trzeński, Kazimierz Willman, Leopold Wolf, Władysław Zaremba, Jan Borkowski, Aleksander Znamerowski, Jan Chorzynski, Franciszek Kobyleński i Józef Słowikowski.

= Dziś odbywa się w lokalu rady zarządzającej kolei terespolskiej losowanie akcyj rzeczonożego Towarzystwa. Natychmiast ogłoszone zostaną numery akcyj wylosowanych i wypłata rozpocznie się tego samego dnia. Przy przedstawianiu akcyj do realizacji dołączyć należy arkusz z 6-ma kuponami, od kwietniowego za r. 1894-ty począwszy. Tego samego dnia rozpocznie się wypłacanie procentów za kupon nr. 14.

= Klinika oczna uniwersytetu warszawskiego, mieszcząca się w instytucie oftalmicznym przy ul. Smolnej, otwarta zostanie w dniu jutrzejszym a porady udzielane będą w godzinach od 12¹/₂—2-jej po południu.

= Z polecenia władzy edukacyjnej w dniu wczorajszym w tutejszej szkole realnej dokonano powtórnego szczepienia ospy ochronnej wszystkim uczniom.

= Komitet opieki nad plantacjami miejskimi, istniejący jako organ doradczy przy magistracie, przedstawia dotychczas wszystkie swe wnioski wydziałowi technicznemu i na posiedzeniach brał udział główny inżynier miasta, Kajetan Mościcki. Obecnie z polecenia p. prezydenta komitet nie będzie miał nie wspólnego z wydziałem technicznym, a stosunki swe z magistratem ma załatwiać za pośrednictwem naczelnika kancelarii ogólnej, p. Pronaszk.

= Jutro, t. j. d. 3-go b. m., o godzinie 7¹/₂ wieczorem,

odbędzie się posiedzenie członków zarządu warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= Kuchnia ludowa na bulwarku warszawskim w pobliżu Solca została zamieniona na „tanią herbarciarnię” z której korzysta ludność okoliczna.

= Zakład św. Łukasza, należący do M. hr. Łubińskiego, w tej chwili przenosi się z placu Trzech Krzyży do domu przy rogu alei Jerozolimskich i Nowego Świata.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: dyrektor ogrodu botanicznego profesor uniwersytetu rz. r. st. Fischer von Waldheim z gub. kurskiej, prezes komitetu Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ludwik Górski ze Sterdyni, prezes sądu okręgowego piotrkowskiego rz. r. st. Potulów z Piotrkowa i sędzia wojenny generał-major Szletyński z Brześcia litewskiego; wyjechali: arcybiskup chełmsko-warszawski Flawian do Białej, prezes sądu okręgowego kieleckiego rz. r. st. Szultz do Kielec, naczelnik okręgu celnego generał-major Usow do Petersburga i naczelnik dyrekcji naukowej łódzkiej rz. r. st. Abramowicz do Łodzi.

= Naczelnik lekarz szpitala św. Łazarza, dr. Wątraszewski, wczoraj powrócił do Warszawy.

= Przez wczorajszy dzień bawił w naszym mieście J. E. ksiądz Jaczewski, biskup diecezji lubelskiej.

= Dochodzi nas wiadomość, że w Pawłosławiu zmarła w 91-ym roku życia s. p. Amelja z hr. Siecieńskich hr. Stadnicka.

= Z teatru i muzyki.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Rigoletto”, w Rozmaitościach „Mężowie ich córek” (pierwszy raz), w Nowym „Champignol mimo woli”.

* Jutro odśpiewany będzie w teatrze Wielkim pierwszy raz „Otello” Verdiego (pierwszy występ p. Durota).

* „Mężowie ich córek” ukażą się jutro po raz drugi na deskach teatru Rozmaitości.

* Teatr Nowy wystąpi jutro po raz 37-my z operetką Weinbergera „Weseli spadkobiercy”.

* Na repertuar teatru Rozmaitości wprowadzona ma być obecnie trzyaktowa komedia Lemaitre'a p. t. „Flipota”.

* Na „Wnuka Tumrego”, granego wczoraj po raz trzeci w teatrze Nowym, zabrakło biletów.

Publiczność niedzielna, wzruszona melodramatem, oklaskiwała szczerze sztukę i artystów.

Następne przedstawienie „Wnuka Tumrego” zapowiedziane jest na środę.

* Odłożone przedstawienie na rzecz kasy artystów teatrów warszawskich odbędzie się stanowczo w nadchodzącą niedzielę, o godzinie 1-jej z południa, w teatrze Wielkim.

Odśpiewany zostanie „Straszny dwór” Moniuszki. Bilety nabywać można od jutra w kasie zamówień.

* Wczoraj, w godzinach południowych, na scenie teatru Wielkiego odbyła się próba jeneralna z zapowiedzianej na wtorek opery Verdiego „Otello”.

Licznie zgromadzeni artyści i dziennikarze podziwiali wspaniałą wystawę, umiejętne wyzyskanie efektów techniki scenicznej i kosztowne kostjomy, które w całości dla nowej tej opery świeżo sprawione zostały.

„Otellem” dyryguje Trombini.

Wnosząc z wrażenia, jakie wczoraj znawcy odnieśli, „Otello” dozna w Warszawie zasłużonego powodzenia.

* Bawi w naszym mieście krytyk muzyczny i kompozytor, p. Niewiadomski, ze Lwowa.

* Śród rozmaitych ulepszeń, dających się spostrzegać w operze tutejszej, od chwili otwarcia jej sezonu zimowego, między innemi godzi się zaznaczyć częściami „odmłodzenie” chórow, przez powołanie kilku uczenników prof. Maszyńskiego.

Wyboru dokonano szczęśliwie pod każdym względem.

* W rzedzie młodszych sił komedjowych w teatrze Małym od niedawna zwraca uwagę krytyki panna Szymborska.

Młodziutka artystka wykazuje inteligentne traktowanie ról, swobodę ruchów obok ich estetyczności i dobrą wymowę.

Będzie to z czasem wybitna siła na scenie tutejszej.

* W przejeździe do Berlina koncertował w ubiegłym tygodniu, w Tomaszowie Rawskim, młody skrzypek, p. Zdzisław Birnbaum; p. B. wykonał kilka utworów Riesa, Vieuxtempsa i Wieniawskiego.

W koncercie przyjmowali udział: pianistka panna S. P., uczennica konserwatorium warszawskiego, baryton p. Landau i p. Weinstein.

* Dowiadujemy się, że p. Ida Monteleone (Lewenberg), warszawianka, występuje obecnie z wielkim powodzeniem w Lecco.

Dzienniki włoskie podnoszą z uznaniem rolę Amneris, którą artystka odtworzyła w Neapolu i obecnie w Lecco, zaznaczając piękną intonację i doskonałą metodę śpiewu.

Dyrekcja teatru w Barcelonie umawia się z p. M. o występy na karnawał r. p.

* P. Ludwik Grossman po dłuższej nieobecności wczoraj powrócił do Warszawy.

* Onegdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 751, Rozmaitości 650, Nowym 435; na wystawach: etnograficznej 14 i muzeum rzemieślniczego 47; wczorajszego w teatrach: Wielkim 833, Rozmaitości 759, Nowym 674 (komplet); na wystawach: etnograficznej 24 i muzeum rzemieślniczego 67.

= Ze sztuki.

* W salonach Towarzystwa sztuk pięknych Ludwik Dymitrowicz wystawił dwie akwarelle: „Wnętrze kościoła Panny Marji w Częstochowie” i „Kaplica Panny Marji” w tymże mieście.

W dziale malarstwa olejnego widzimy Stefana Popowskiego dwa krajobrazy; Michała Wywióskiego „Na polowaniu” i Marji Wodzińskiej „Studjum”.

Z ruchu sprzedażnego w salonach Towarzystwa notujemy: hr. Konstanty Przezdziecki zakupił Michała Pocięchy „Krajobraz” roboty akwarelowej; dr. Ignacy Baranowski—Stanisława Tomkiewicza „Wiosnę”; dr. X.—Michała Wywióskiego „Drogę w kniei” i Apoloniusza Kędzińskiego „Melomanów”, wreszcie p. Adam Mokiejewski—Henryka Cieszkowskiego „Castel Fusiano”.

* W Salonie artystycznym na Nowym-Swiecie nieporównany nasz humorysta, Franciszek Kostrzewski, wystawił gobelin, przedstawiający krajobraz leśny i obrazek olejny, zatytułowany „Magda w kłopotach”.

* Z powodu zaprowadzenia nowego oświetlenia gazowego, Salon artystyczny obecnie otwarty będzie codziennie do godz. 7¹/₂ wieczorem.

* Artystka-malarka, panna Bronisława Łukomska, jedyną przedstawicielką u nas malarstwa martwej natury, od dłuższego czasu bawi na studjach za granicą, obecnie zaś przebywa w ojczyźnie Van Dycka, gdzie w dalszym ciągu poświęca się pracy artystycznej w ulubionym kierunku.

= Obrazy religijne.

Jedną z większych fabryk wyrobów metalowych zaczęła wyrabiać obrazy religijne reprodukowane w sposób mechaniczny na blasze.

Obrazy zaopatrzone w ramy tłoczone z blachy mają być w znacznej ilości rozpowszechniane w mieście i na prowincji.

Do wyrabiania obrazów fabryka sprowadziła specjalistów z zagranicy.

= Procesja.

Wczorajsza procesja doroczna z kościoła św. Jacka (po-dominikańskiego) odbyła się przy napływie kilkusetosobnego ludu.

Po solennych niesporach, o godzinie trzy kwadrans na piątą wyruszone z kościoła.

Celebrował JE. ks. biskup Ruszkiewicz w otoczeniu ks.: Kобрzyńskiego, Lebedzińskiego, Siewruka, Jan-kowskiego, Galla i Wołyńca, którzy pięć ewangelij św. odśpiewać mieli oraz innych i starszych archybractwa Różańcowego, poprzedzony długim szeregiem zakon-nie, bractw ze światłem i chorągiewkami tak miejscowego kościoła, jak i innych.

Orszak przy śpiewie podążał do kościoła św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskiego), potem do kościoła N. Panny Marji, następnie do kościoła św. Kazimierza (pp. sakramentek), gdzie odśpiewane były ewangelje św.

Następnie, w tym samym religijnym nastroju procesja szła z powrotem.

Przed wejściem do kościoła JE. ks. biskup Ruszkiewicz udzielił zebranemu na ulicy ludowi błogosławieństwa, podczas czego z wieży kościelnej dały się słyszeć odgłosy instrumentów dętych.

Pierwsza i ostatnia ewangelja św. odśpiewane zostały w kościele, poczem dostojny celebrujący błogosławił wszystkich zebranych na tę uroczystość wiernych i nabożeństwo skończyło się po godzinie 7-jej wieczorem.

= Odpust w Zerninie.

Wczoraj w kościele zernińskim odbyło się nabożeństwo odpustowe.

Mnóstwo osób powracało z tamtąd ładem i łodziami przewoźniczymi do późnego wieczora.

= W Meksyku.

Wspominaliśmy w jednym z numerów lipcowych, iż młody nasz uczonec, p. Henryk Merczyng, korzystając z feryj, puścił się w odległą podróż do Chicago i Meksyku.

Wczoraj otrzymaliśmy list od p. M., w którym donosi, że zwiedziwszy Stany Zjednoczone, Kana-dę, Kalifornię, pustynie Arizony i rzeczpospolitą me-

ksykańską, powraca przez Gibraltarię do Europy w połowie b. m.

Obecnie podróżnik zwiedza Yucatan i Orizabę, z drogi zaś nadesłał dla *Kurjera* kartki z wrażeń meksykańskich, które niebawem wydrukujemy.

Po powrocie do kraju, p. M. notatki uporządkuje i wyda je w książce.

= Zakład litograficzny.

Wczoraj, o godzinie 11-ej przed południem, w posesji nr 84/6 przy ulicy Chmielnej, odbyła się uroczystość otwarcia na wielką skalę urządzonego w Warszawie zakładu litograficznego przez p. Ottona Flecka.

Przed mniej więcej 75 laty francuz Ludwik Letronne, uczeń Dawida, otworzył w naszym mieście, w domu nr. 455 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, należącym wówczas do kupca Dobrycza, dziś własność pani Zelmy Jungowej, litografię, którą po nim objął kuzyn jego i uczeń, Teodor Vivier.

Ten następnie litografię przeniósł do tak zwanego pałacu Olbrowskich, przy ulicy Senatorskiej (róg Daniłowiczowskiej) nr. 460, który później należał do pani Schützowej, a dziś jest własnością sukcesorów Zanbanga.

W r. 1835-ym objął ów zakład p. Franciszek Schuster i umieścił go we własnym domu nr. 427 przy ulicy Krakowskie Przedmieście, a gorliwością swą i staraniem, po odbytych w tym celu kilkakrotnych podróży za granicę, ulepszenia i wynalazki przedtem u nas nieznanne zaprowadził; zdolnych ludzi pomiędzy krajowcami ukształcił i pierwszy robić począł bilety wizytowe na papierze, *papier emaille*, zwanym.

W r. 1837-ym ukazały się u niego pierwsze roboty plakierowane, t. j. drukowanie płaszczyzn złotem i ultramaryną adresów i etykiet; w tymże roku ukończył przenoszenie jednej ryciny, etykiet i pism różnych tak kredowych i piórkowych, jako też rylecnych na kilkanaście egzemplarzy, a w r. 1839-ym pierwszy wreszcie zaprowadził prace piórkami litografowane, zbliżające się do miedziorytów.

Nakoniec w r. 1843-im sprowadził prasę i blachy stalowe do wyrabiania biletów wizytowych, na dwie strony glansowanych, do czego zawezwał z zagranicy ś. p. Juliusza Flecka, ojca dzisiejszego właściciela zakładu.

W owej epoce, podług codziennie ówczesnie utrzymywanej kontroli, wyrobiono tam i oddito:

Blankietów rządowych i różnych tabel	563,400
Etykiet różnych kupieckich	2,500,000
Rachunków	1,250,000
Adresów	230,000
Rycin różnych	250,000
Biletów wizytowych od r. 1835-go	2,352,000
Biletów na imieniny i Nowy rok	686,000
Razem sztuk	12,902,000

Z rycin większych „Widoki Warszawy”, na jednej wielkiej planszy wykonane, zawierają obok ogólnego widoku miasta 16 rysunków, następujących: Teatr, Bank, Dynasy, cerkiew przy ulicy Długiej, Bielany, Morysinek, Wilanów, Natolin, Królikarnię, Marymont, Łazienki, ogród botaniczny, Krakowskie Przedmieście, kolumna Zygmunta, Zamek i Belweder.

Ś. p. Juliusz Fleck, zmarły przed kilkoma laty, półwieku, rzec można, samodzielnie zakład prowadził, jako wiele zdolny w swym zawodzie pracownik.

Przed 25-imi laty Juliusz Fleck zakład powierzył należycie uzdolnionemu w zawodzie synowi swemu, p. Ottonowi Fleckowi, który do dziś dnia go prowadzi.

Z powyższych szczegółów przekonać się można, że zakład, o którym piszemy, liczy lat 75 istnienia.

Otóż p. Otton Fleck zakład ów dziś przeniósł na ulicę Chmielną i znakomicie go rozszerzył, doprowadzając go tym sposobem do stanu podobnych wielkich zakładów zagranicznych.

Zaprowadził w nim przenośną maszynę parową o sile 10 koni, która poruszać będzie 6 dużych maszyn specjalnych litograficznych, oprócz pomniejszych, jak bronzowniczych; transmisję i t. d. i ustawienie urządziła fabryka firmy Orthweini i Karasiński.

Obecnie zatrudnia p. Fleck 80 pracowników, w których liczbie najstarszym jest przez ciąg lat 35 w zakładzie zajęty niejaki p. Łubkowski, jakkolwiek jest także pewna liczba jego kolegów po 25 lat w zakładzie zatrudnionych.

Ojcu z pomocą przychodzi także syn p. Józef czyli, że trzecia generacja Flecków kierować będzie pomienionym zakładem.

Dzień zatem wczorajszy łączy wielorakie jubileuszy zakładu, pracownicy też swemu przewodnikowi i pracodawcy złożyli w zbiorowej fotografii portrety swoje na pamiątkę, a właściciel, jak słyszeliśmy, postanowił wszystkich swych towarzyszy po pracy własnym kosztem ubezpieczyć.

= Nowy palnik.

Donoszą nam, iż zamieszkały w Petersburgu inż. Sz. wynalazł nowy palnik do lampy naftowej, do którego stosowana będzie koszulka żarowa Auera.

Cała doniosłość wynalazku polega głównie na zna-

komitej oszczędności nafty, przy znacznej, bo 40—45 świec normalnych wynoszącej sile światła.

Cały bowiem koszt spalanej nafty wraz z kosztem zużytej koszulki wynosić będzie $\frac{3}{4}$ kop. na godzinę.

= Konkurs palaczy.

Na skutek wniosku, postawionego w sekcji cukrowniczej Towarzystwa popierania rosyjskiego przemysłu i handlu przez p. Stanisława Broniewskiego, inżyniera-technologa, delegacja powołana przez p. M. Wortnaka, zajęła się nader interesującą dla naszego przemysłu kwestją konkursu palaczy.

Postanowiono, iż konkurs ten odbędzie się w Warszawie w grudniu r. b. i trwać będzie przez jeden miesiąc.

Kierunkiem i urzędzeniem konkursu zajmą się inżynierowie: K. Matecki, L. Rossman, J. Sieklucki, A. Roemer i A. Kuczyński.

Palenie konkursowe odbywać się będzie pod dozorem stałym jednego inżyniera i dwóch chemików, *ad hoc* delegowanych.

= Powrót letników.

W dniu wczorajszym pociąg kurjerski kolei wiedeńskiej, przychodzący do Warszawy o godz. 1-ej z minutami, przybył z półgodzinnym opóźnieniem.

Skutkiem tego i pociąg osobowy, przybywający o godz. 2-ej po południu, przybył dopiero o godz. 2 m. 35.

Przyczyną opóźnienia był liczny napływ pasażerów powracających z zagranicy.

= Na Powązki.

W dniu wczorajszym liczne tłumy publiczności, korzystając z pięknej pogody, dążyły na Powązki, ażeby przed zbliżającym się świętem „Zaduszek” przyprowadzić groby swych ukochanych do porządku.

Zarząd tramwajów połowę wagonów spacerowych, kursujących z placu Zamkowego do Mokotowa, skierował do rogatek powązkowskich i dobrze uczynił, gdyż wszystkie wagony w jedną i w drugą stronę do zmroku były przepełnione.

= Wisła.

Do przystani na Solcu przybiła znaczna ilość tratw z materiałem budowlanym.

W dniu wczorajszym yacht-klub warszawski zamykał sezon letni wycieczką całej niemal floty na Saską Kępę.

Piękna pogoda zwabiła też na Kępę znaczną liczbę spacerowiczów.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym w kościele po-karmelickim okradziono w tłoku trzy siostry: panią Zofję Bilczyńską z Porębowa i dwie panny Szmitówny; pani B. odcięto złoty łańcuszek, zegarek zaś, silnie osadzony, ocalał; pannom Sz. wyciągnięto portmonetki, zawierające po kilkanaście rubli; uszkodzone zostały także kradzież dopiero po wyjściu z kościoła. — W przejeździe tramwajem z alei Ujazdowskiej do placu Zamkowego p. Walentemu Szymańskiemu zeskamotowano srebrną papierosnicę i portmonetkę, zawierającą około 2 rs. w drobnej monnaie. — Nad Wisłą przytrzymał Lejzora Rosenblita, który okradł Szlomek Wasercuga pod № 6-ym za Żelazną Bramą.

= Zrehabilitowany.

W rubryce drobnych wypadków donosiliśmy przed kilku tygodniami o przywłaszczeniu, jakiego dopuścił się Jakub Anysz, pisarz lombardu prywatnego, należącego do Herca Władysława, i o pociągnięciu tegoż do odpowiedzialności sądowej.

Obecnie dowiadujemy się, iż zjazd sędziów pokoju, uznając oskarżenie za nieudowodnione, Anysza od wszelkiej odpowiedzialności uwolnił.

Dodajmy, iż wyrokiem sędziego pokoju tenże Anysz za w mowie będące przywłaszczenie uznany był za winnego i skazany na dwa tygodnie aresztu policyjnego, bez zamiany na grzywny.

= Po pijanemu.

Dorożkarz № 1301, Błażej Janusz, będąc pod wpływem suitych libacji, przy gwałtownym skręceniu z placu św. Aleksandra na ul. Książęcą, spadł z koźła.

Podniesiono go z ciężką raną na głowie. Silne uderzenie o kamień wywołało wstrząśnienie mózgu. Janusza odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Skutki swawoli.

Na Starem Mieście, przy odnawianiu domu pod № 34-ym, urządzono ruchomą drabinę do podnoszenia w górę robotników.

Gdy robotnicy zeszli, przechodzący chłopiec, Marceł Kopka, zaczął ze swawoli ciągnąć linę, na której drabina była zawieszona.

Silne szarpnięcie słabego zresztą sznura spowodowało zerwanie się liny i drabina, z wysokości 2-go piętra, spadła na chodnik.

Ciężar ugodził w przechodzącą Józefę Skorupską, która została zraniona w głowę i zwichnęła lewą rękę.

Poszwankowaną odwieziono do mieszkania pod № 30-ym na Starem Mieście.

= Upadek z konia.

W dniu wczorajszym za rogatką belwiderską p. St. Ulszye spadł z konia i złamał nogę.

Jeździec odwieziono dorożką do Warszawy.

= Krwawe zajścia.

W podwórzu domu pod № 27-ym przy ul. Żytniej pobili się Wiktor Sawicki i Jakób Bernard.

Temu ostatniemu przyszedł z pomocą Jan Kesler.

Wówczas Sawicki wydobyl noż i Keslera pchnął w szyję, a Bernarda w lewy policzek.

Zranieni upadli, brocząc we krwi. Kesler, z powodu gwałtownego krwotoku, omdlał i życie jego grozi niebezpieczeństwem.

Obu odwieziono do szpitala ewangelickiego.

Sawicki, który na razie umknął, został odszukany i aresztowany.

W cegielni pod № 4-ym przy ul. Górczewskiej Zdzisław Praks, w bóje z Wilhelmem Grodzickim, powalił go na ziemię.

Kiedy Praks odchodził, Grodzicki, podniósłszy się, wydobyl noż i pchnął Praksa w plecy.

Rana jest głęboka i Praksa, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala wolskiego.

W garkuchni pod № 21-ym przy ul. Bednarskiej pokłócili się, a następnie pobili: Antoni Wagner i Grzegorz Florowicz.

Pierwszy z nich wydobyl noż i pchnął przeciwnika w lewą rękę.

Florowicza, po opatrzeniu głębokiej rany, odprowadzono do mieszkania pod № 13-ym przy ul. Browarnej.

= W tramwaju.

W dniu wczorajszym w wagonie tramwajowym № 53, przejeżdżającym przez ul. Nowy Świat, zemdlał jakiś pasażer i tylko dzięki przytomności umysłu sąsiadów nie wypadł w czasie biegu.

Cieężko chorego odwieziono do szpitala św. Rocha.

Tam dowiedziano się, iż pasażer nazywa się Józef Wojkowski i mieszka pod № 31-ym przy ul. Pięknej.

= Pożary i alarm.

Wczorajszego wieczora pod № 49-ym przy ul. Nalewki, w oficynie, zapaliła się kucyka urządzona na balkonie mieszkania Dawida Poznańskiego.

Przed przybyciem toporników z pobliskiego oddziału, ogień został ugaszony, przyczem kucyka zupełnie rozebrano.

Podobnież spaliła się kucyka pod № 30-ym przy ul. Targowej przy mieszkaniu Lejby Baranowicza.

Mieszkańcy, bez wzywania straży, ogień stłumili.

Przy ul. Wązki Dunaj pod № 12-ym w warsztacie szewskim Ostrowskiego wszczął się pożar, ugaszony niebawem przez domowników.

Nocy dzisiejszej oddział mirowski został zaalarmowany widokiem płomieni w stronie stacji towarowej kolei wiedeńskiej.

Straż wyjechała, lecz w połowie drogi została cofnięta, okazało się bowiem, iż płomień pochodzi z komina manewrującego parowozu.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Jutro, o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania rosyjskiego handlu i przemysłu w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa (Krak. Przedm. № 66), odbędzie się posiedzenie członków sekcji pierwszej przemysłu technicznego.

— D. 3-go października, o godz. 10-ej zrana, odbędzie się w koszarach licytacja 99-ku wyranżerowanych koni pułku gwardji ułanów w Łazienkach.

— D. 3-go października rozpoczną się lekcje w tutejszym Instytucie muzycznym.

— D. 3-go października, w czwartym wydziale sądu okręgowego warszawskiego, odbędzie się sprzedaż przez licytację w drodze działo hotelu Wileńskiego w Warszawie od rs. 73,600.

— D. 3-go października, o godz. 12-ej w południe, w kancelarii rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej, odbędzie się licytacja na dostawę dla zakładów dobroczynnych m. Warszawy węgla kamiennych w ilości około 275,000 pudów i drzewa sosnowego 230 sążni kubicznych 3-arszynowych od ceny kop. 14 za pud węgla i rs. 20 za sążeń drzewa; wadja są wymagane: na węgiel rs. 3850, na drzewo rs. 460.

ZE ŚWIATA.

× Z Krakowa donoszą nam pod dniem 1-ym b. m.:

„Minister wojny, generał kawalerji Krieghammer, opuścił już Kraków, składając dowództwo korpusu w ręce dotychczasowego swojego zastępcy, marszałka polnego Waldstaetena. — Wyciągi jesienne, urządzone przez galicyjski

„Klub jazdy panów”, odbędą się w niedzielę, d. 8-go, i w wtorek, d. 10-go b. m. Do biegów w obu dniach zameldowano znaczną liczbę koni, lecz jest tu zwyczajem, iż z ogólnej liczby zaledwie maleńka część staje do startu.

Ceny miejsc dla publiczności na oba dni wyciągów jesiennych są prawie o połowę tańsze od cen, praktykowanych w czerwcu. Amatorowie totalizatora i obecnie używać będą mogli emocyj. Dla miasta, w którym życie publiczne, towarzyskie nawet, coraz bardziej zanika i w którym ogół

mieszkańców słusznie się skarży na brak rozrywek i przynęty do przyjazdu dla zamieszkowców, pierwsze wyciągi jesiennie są pożądane, przypuszczają bowiem, iż spowodują zjazd hodowców koni i rolników, którzy obecnie już swobodniejsi są od kłopotów gospodarstwa. — Ruch budowlany w Krakowie, pomimo spóźnionej pory, niezwykłe jest ożywiony, a cena cegły, z powodu wielkiego zapotrzebowania, znacznie się podwyższyła. Wiele nowych prywatnych domów budują jednocześnie oraz olbrzymie koszary dla wojska na przylegających do miasta gruntach wsi Olsza za rogatką rakowiecką. — Dziś wyruszyła zład drużyna, z kilkudziesięciu osób złożona, na wycieczkę do Cieszyńska, celem zwiedzenia tamtejszej wystawy rolniczej. — Kuratorem fundacji Helzłów, zakładu dla nieuleczalnych, mianował galicyjski wydział krajowy dra Stanisława Tomkiewicza.

Dotąd zakład ten, hojnie przez fundatorów zaopatrzony, w szczupłym bardzo zakresie spełniał swoje zadanie. Liczba elewów, w stosunku do samej budowy gmachu oraz funduszy, jakimi rozporządza, nieproporcjonalnie była małą, a dostanie się do zakładu połączone było najczęściej z nieprzezwyciężonymi trudnościami. Wydział krajowy postanowił złemu zaradzić i zmiany w tym kierunku oczekuje od nowo mianowanego kuratora. — Zaszedł tu ponowny wypadek cholery w domu, położonym obok hotelu

przy ulicy Posaelskiej, gdzie dotąd jeszcze służba miejscowa zostaje pod obserwacją sanitarną.

× Ślub. D. 26-go z. m., o godzinie 6-ej wieczorem, w kościele panien wizytek w Krakowie, przybyły umyślnie z Warszawy jks. kanonik Zygm. hr. Łubieński, w asystencji kleru, pobłogosławił związek małżeński stryjczanego swego brata, Tomasza hr. Łubieńskiego, porucznika, z panną Marią Miłkowską, córką Władysława i Anastazji z Przymanowskich pp. Miłkowskich. Orszak ślubny tworzyli: hr. Mieroszewscy, bar. Reichthofenowie, hr. Bieliński i generał Krieghammer, krewny pana młodego, który przy spisaniu aktu, jako świadek, po raz pierwszy podpisał się jako minister wojny. Rodzice panny młodej w sali marmurowej Grand-hotelu podejmowali cały orszak weselny. Ojciec św. nadał błogosławieństwo.

× Z Abhazji pisać do nas pod d. 29-ym września: „Pogoda dopisuje nam stale. Termometr nie opada niżej 20° ciepła, a przesłiczna roślinność każe nam zapominać o nadchodzącej jesieni. Wczoraj w porze poobiedniej wybraliśmy się na taras nad morzem, w oczekiwaniu na przyjazd króla Aleksandra serbskiego. Na przystani ujrzelismy już młodego króla, ubranego w letni kostium, w białym słomkowym kapeluszu. Król Aleksander był w towarzystwie ojca, otoczony ministrami. Ceremonja powitania odbyła się krótko: król ze switą przeszedł przez szpaler oczekujących go na przystani, orkiestra zagrała hymn narodowy serbski, poczem całe grono udało się na spoczynek.”

× Ludożercy. Ks. Angouard, wikariusz apostolski w Ubanghi, zamieszcza w *Moniteur Universel* następujący opis ludożerstwa: „Zdarzało się nieraz, iż Bandżosi rabowali nam bydło, najchciwsi są jednak na mięso ludzkie. Przed kilku miesiącami napadli na szyldwach, strzegącego bydła; zarznięli nieszczęśliwego, wypruli mu wnętrzności, aby ulżyć sobie ciężarowi, i znikli bezkarnie. Dopiero nazajutrz spostrzeżono ślady tego czynu. Zarządca prowincji schwytał i wysłał do więzienia w Brozaville dwóch wiosek, których mieszkańcy dopuścili się morderstwa, oznajmił jednocześnie, iż rozkazał dawać ognia do murzynów, którzyby podchodzili od strony lasu lub nocowali nad brzegiem jeziora. Rozkaz ten wykonywany jest ściśle, nie przeszkadza to jednak krajowcom używać wszelkich sposobów do zaopatrywania się w mięso ludzkie. Bandżosi, wedle twierdzenia podróżników, są najbardziej krwiożerczymi kanibalami Afryki środkowej. Dla zaspokojenia okrutnych instynktów nie cofają się przed niczem. Gotowi są zabić przyjaciela, ojca, jeżeli go spotkają bezbronnym. W ostatnich czasach pewien kupiec holenderski utonął. Bandżosi odnaleźli ciało topielca po kilku dniach i spożyli je, chociaż się już rozkładało. W okolicach wyższego Ubanghi patrol, należący do wyprawy van Kerkhove, złożony z 60-ku ludzi i podoficera, wysłany na zwiady, nie powrócił, gdyż wszyscy żołnierze zostali zabici i pożarci przez kanibalów.”

BAŃKI MYDLANE

Echo z ubiegłego sezonu.

Pani wyjeżdża do wód. Oczywiście, kto jedzie za granicę, musi wziąć z sobą nieco pieniędzy na sprawunki.

— Mój mężu—rzecze pani na odjeździe—dajże mi jeszcze trochę pieniędzy.

— Na co?

— Na suknie.

— Na suknie?—filozofuje mąż—moja duszko! Nie mogę zrozumieć, po kiego diabła ci tyle sukien, skoro jedziesz do... kąpieli.

Nekrologja.

ś. p.
JADWIGA z Kobyleckich MIECZYŃSKA,
wdowa po obywatelu ziemskim, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnąła w Bogu dnia 1-go października r. b., przeżywszy lat 64. Pogrzebony w głębokim smutku dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra, d. 3 października, tj. we wtorek, o godzinie 10 1/2 zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —4253

+ Dnia 4-go października, we środę, w kościele pokarmickim na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 9 i pół zrana, jako w pierwszą rocznicę śmierci, odprawiona będzie msza żałobna za duszę

ś. p. **Włodzimierza Kłodnickiego**,
b. dyrektora częstochowskiego oddziału b. Banku Polskiego, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —4233

+ We środę, dnia 14-go października, w dniu imienia

ś. p. **Franciszki z Nowodworskich**

CZARNECKIEJ,
odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, o godzinie 10-ej zrana. —4251

+ We środę, to jest dnia 4-go października r. b., jako w dzień imienia

ś. p. **Franciszka Bagińskiego**,
inżyniera.

odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, o godzinie 9 i pół zrana żałobne nabożeństwo, na które nieopieczona żona, syn i córka zapraszają krewnych i przyjaciół.

—4242—

We wtorek, dnia 3-go października, o godzinie 10-ej zrana, za duszę

ś. p.
ROCHA CZARNECKIEGO,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Anny (po-bernardyńskim), na które pozostała żona zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —4245—

+ W dniu jutrzejszym, jako w czwartą rocznicę śmierci

ś. p. **Kamilli z Bukatych**
GILUS,

odprawione będzie w kościele św. Krzyża, o godzinie 10 i pół zrana, żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza rodzinę i znajomych. —4238—

+ W dniu 4-ym października, we środę, odbędzie się wotywa w kaplicy kościoła św. Krzyża, o godzinie 9 i pół zrana, za spójność duszy

ś. p. **Feliksa Byszewskiego**,

który zostając w służbie wojskowej, zakończył życie w Cesarstwie. Stroskana rodzina zaprasza na takową krewnych i znajomych. —4248—

+ Dnia 4-go października, w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. **Romualda Neuhoft-Ley'a**,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godz. 10-ej zrana, na które zapraszają krewnych i znajomych żona, dzieci, zięciowie i wnuki. —4243

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Łowy monarsze.

Herrljunga d. 29-go. —Gdy cesarz Wilhelm przybył wczoraj o godz. 6-ej do Gothenburga, szwedzki następca tronu udał się na pokład jachtu „Hohenzollern” na powitanie cesarza. Tłumy ludu przyjęły go sympatycznymi owacjami. Dó Herrljunga przybyło całe towarzystwo łowieckie o godz. 12 m. 45 w nocy. O godzinie 6-ej zrana przybył król Oskar z księciem Karolem. O godzinie 6 1/2 udano się na polowanie do Hunnebergu.

Karlskrona d. 30-go. —Cesarz niemiecki przybył tu dzisiaj o godzinie 8-ej zrana. Admiral Otto wygłosił doń przemowę. Cesarz wyraził swoją żywą radość z powodu gorącego przyjęcia.

Gdańsk d. 30-go. —Cesarz Wilhelm przybył dziś o godz. 7-ej m. 15 wieczorem na jachcie „Hohenzollern” do Neufahrwasser. O godzinie 11-ej w nocy cesarz odjechał koleją.

Wybory pruskie.

Berlin d. 29-go. —Opublikowany manifest wyborczy partii narodowo-liberalnej stawia na pierwszym planie reformy gospodarcze, a mianowicie: silniejsze, niż dotąd, poparcie ruchu zarobkowego przy równym zaopiekowaniu się rolnictwem lub przemysłem, handlem i rzemiosłami, tudzież szkołami fachowymi w tych galeziach; melioracje; pomnożenie wodnych dróg i kolejowych; nowa ustawa gwarancyjna dla kolei. Odezwa potępia wpływ hierarchji kościelnej na szkoły i działalność centrum katolickiego, jako sprzeczną z interesami Niemiec i kojarzącą się naprzemian to z żywiołami demagogicznymi, to ze wstecznymi. Należy baczyć na to, aby ojczyzna nie poniosła dotkliwego uszczerbku przez uległość dla ultramontanów, polaków i wsteczników wszelkiej kategorii. Należy bronić poręczanej przez konstytucję równości obywatelskiej wobec zamachów wywrotowych i wstecznych socjalizmu i antysemityzmu. Podpisani pod odezwą najwybitniejsi przewodnicy stronnictwa narodowo-liberalnego, jako to: Cuny, Gneist, Hammacher, Eynern, Friedberg i t. d., brakuje wszakże podpisu Bennigsen.

Berlin d. 29-go. —Hr. Fallesrem przyjął kandydaturę w dotychczasowym okręgu wyborczym majora Szmul, Bytom-Zabrze, a baron Huehne w Nowem-Mieście na Górnym Śląsku.

Przyjęcie króla.

Abbazia d. 1-go. —Wczoraj na cześć bawiącego tu króla Aleksandra i ojca jego, króla Milana, urządzone tutaj wspaniałe iluminacje. Czarująca „noc wenecka” z setkami gondoli, pływających po spokojnej jak zwierciadło zatoce, wzruszyła młodego króla do głębi. Festyn zakończono wspaniałym fajerwerkiem, przedstawiającym koronę serbską.

Zmowy.

Charleroi d. 30-go. —Liczba strejkujących w okręgu tutejszym wynosi 12,000 ludzi. W poniedziałek rozpoczyna się zmowa powszechna. W Mons i Leodjum liczba strejkujących dotąd nie jest znaczna.

Lens d. 30-go. —Ostatnia noc w okręgu Pas de Calais była bardzo niespokojna. Strejkujący usiłowali zapobiedz powrotowi wielu towarzyszy do pracy. Wojsko i żandarmerja przywróciły porządek. Koniec zmowy jest rychło oczekiwany.

Aresztowania.

Budapeszt 30-go. —Aresztowano tu szewca Michała Fabiana, który przed kilkoma dniami rozpowszechnił w Budapeszcie odezwy komunistyczne. Nie ma on współników.

Madryt d. 30-go. —Aresztowano tu Henryka Prieto, wydawcę dziennika rewolucyjnego, z powodu dokonanego przed kilkoma dniami zamachu na dom Canovasa del Castillo. Dziennik zamknięto.

Proces angorski.

Konstantynopol d. 30-go. —Sultan, rozjuszony doniesieniami dzienników angielskich o niewłaściwościach, popełnionych podczas procesu armeńczyków, torturach itp., kazał wszystkie akty procesu odesłać posłowi W. Porty w Londynie, Rustemowi baszy, celem przekonania rządu angielskiego o niewiarogodności rzeczonych insynuacji. Dołączono notę z żądaniem, zrehabilitowaną pod okiem samego sultana.

Manewry rumuńskie.

Jassy d. 29-go. —Król Karol udaje się d. 7-go b. m. na manewry do Tekuczu, przyczem zwiedzi miasta nawiedzone cholera, Gałac i Braiła.

Wybory szwedzkie.

Sztokholm d. 30-go. —Do izby deputowanych sejm szwedzkiego wybrano 145-ciu zwolenników wolnego handlu i 85-ciu protekcyjistów.

Wojna w Afryce.

Londyn d. 30-go. —Hufce matabelesów dotarły już na odległość sześćdziesięciu mil angielskich od fortu Salisbury i pładrują dokoła.

Rewolucja w Argentynie.

Buenos Ayres d. 30-go. —Karę śmierci, na którą skazany był jen. Espina, zamieniono na dwudziestoletnie więzienie.

Waszyngton d. 30-go. —Z Buenos Ayres donoszą urzędownie, że jen. Pellegrini przywrócił porządek w prowincji Tukumán. Zarówno w stolicy, jak w prowincjach panuje zupełny (?) spokój.

Nowy Jork d. 30-go. —Powstańcy argentyńscy przerwali komunikację telegraficzną z Buenos Ayres przez przecięcie drutów w Canado-de-Gomez.

Cholera.

Lwów d. 30-go. —W ostatnich dwóch dniach zachorowało w Galicji na cholera 35 osób, a 26 zmarło.

Berlin d. 1-go. —Berlin jest obecnie wolnym od cholery. Oba ostatnich cholerycznych wypuszczone z Monbitu.

Hamburg d. 30-go. —W ostatnich 24 godzinach zachorowało tu na cholera osób 2, zmarły 3.

Toruń d. 1-go. —Prezydent Prus Zachodnich zniósł większą część przepisów, utrudniających z powodu niebezpieczeństwa cholery komunikację na granicy rusko-pruskiej.

Rzym d. 30-go. —W ostatnich 24 godzinach zachorowało w Liornie osób 10, zmarło 12. W Palermo zachorowało osób 32, zmarło 10; w Patti i Marina (prowincja Messyna) zachorowały 2 osoby, zmarły 2. W Rzymie zachorowały znowu 2 osoby, jedna zmarła.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 1-go października. (Tel. Aj. poln.) —Zarządzającemu ministerjum dóbr państwa Jermolowowi akademja nauk w dniu dzisiejszym przyznała premjum metropolity Makarego w sumie rs. 1000 za dzieło p. t. „Organizacja gospodarstwa rolnego, systemy własności ziemskiej i rotacja zasiewów”.

Petersburg 1-go października. (Tel. Aj. p.) —Rektor seminarjum wołyńskiego archimandryta Symeon został mianowany biskupem glazowskim.

Petersburg 1-go października. (Tel. Aj. poln.) —Rosja weźmie udział w przygotowującej się na rok przyszły powszechnej wystawie naukowo-przemysłowo-artystycznej w Antwerpii. Życzący sobie uczestniczyć w wystawie winni składać deklaracje w departamencie handlu najpóźniej do dnia 1-go listopada r. b. Szczegółowych informacji udziela rzeczony departament oraz miejscowi gubernatorowie, komitety giełdowe i komitety handlowe.

Petersburg 1-go października. (Tel. Aj. p.)— Do liczby towarzystw ubezpieczeniowych, które się zgodziły na asekurowanie zboża po niższych taryfach, przystąpiły obecnie jeszcze Towarzystwa: petersburskie, moskiewskie, handlowo-północne, warszawskie, Jakor, Nadieżda, Wolga i Rossjanin.

WIZYTA ESKADRY.

Paryż 1-go października. (Tel. Aj. półn.)— Delegaci pism petersburskich pp.: Awasienko, Komarow, Notowicz i Suworin byli w dniu wczorajszym przyjmowani przez komitet uroczystości francusko-russkich.

Paryż 1-go października. (Tel. Aj. półn.)— Uroczystości, urządzone przez miasto Tulon, będą kosztowały do 550,000 fr.

WYBORY PRUSKIE.

Berlin 2-go października. (Tel. pr. Kur. War.)— Ahlwardt objeżdża Niemcy północne. Przyjmuje go wszędzie owacyjnie. Wezwano go, aby postawił swoją kandydaturę do sejmiku pruskiego.

JUBILEUSZ.

Berlin 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)— Wobec przypadającego w tym jubileuszu 50-letniego doktorstwa profesorów Virchowa i Mommsena, projektuje tutejsza młodzież uniwersytecka wielkie festyny.

ŚLUBY CYWILNE.

Budapeszt 2-go października. (T. p. K. W.)— Jeżeli gabinet Wekerlego nie zdoła przeprowadzić w sejmie ustawy o ślubach cywilnych, natenczas pada się do dymisji, a na czele nowego gabinetu stanie Koloman Szell.

KATASTROFA.

Berlin 2-go października. (T. pryw. Kur. W.)— Skutkiem zawalenia się świeżo zbudowanego w Koenigswinter hotelu, trzech robotników zginęło na miejscu, trzech wydobyto ciężko rannych. Dwóch jeszcze zasypanych. Przy ruinach odegrały się okropne sceny. Dla pozostałych rodzin zarządzono składkę.

WYPADEK KRÓLEWSKI

Rzym 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)— Podczas przejażdżki konnej z Monzy do Medjolanu koń króla Humberta upadł, a król jedną nogą dostał się pod konia, zręcznym ruchem wydobył się wszakże z pod niego, poczem bez dalszej przerwy dojechał konno do Medjolanu.

DOMNIEMANE SAMOBÓJSTWO.

Budapeszt 2-go października. (Tel. pr. K. W.)— Wiceprezes izby deputowanych Bokrosz spadł w przepaść przy windzie i zginął na miejscu. Przypuszcza się samobójstwo.

POWÓDŹ.

Rzym 2-go października. (Tel. pryw. K. W.)— Z powodu powodzi ruch na kolei między Bolonią a Florencją wstrzymany.

KWESTJA SJAMSKA.

Londyn 1-go października. (Tel. Aj. półn.)— Rokowania pomiędzy Francją a Sjamem ukończone. Podpisanie umowy nastąpi d. 3-go b. m.

CHOLERA.

Lwów 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)— W Stanisławowie zachorowało pięciu żołnierzy na cholere.

Paryż 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)— W Breście były znowu trzy wypadki choleryczne.

Lwów 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)— Silną sensację wywołał tutaj fakt, że podczas wczorajszej instalacji burmistrza namiestnik hr. Badeni dotknął kwestji wyboru posła do rady państwa ze Lwowa, który ma się niebawem odbyć. Namiestnik nie wymienił wprawdzie nazwiska Rewakowicza, wszyscy wszakże zrozumieli od razu, że namiestnik oświadczył się przeciw jego wyborowi. Zgromadzenie wyborców, które odbyło się wieczorem, zaproteowało przeciw tak niebawemu wstawianiu się władzy do wyborów. Jutro stanie na ratuszu, jako

kontrkandydat Rewakowicza, prof. uniwersytetu Leonard Piatak.

Madryt 2-go października. (Tel. pr. K. W.)— Marszałek Martinez Campos czyni gorliwe zabiegi, aby skazanego na śmierć przez rozstrzelanie Pallasa ulaskawiono.

Helsinki 2-go października. (T. p. K. W.)— Izba deputowanych ma być zwołana na d. 17-ty b. m. celem uchwalenia ustawy wyborczej na podstawie dokonanej przez konstytuantę rewizji konstytucyjnej.

Londyn 2-go października. (Tel. pr. K. W.)— W Rio de Janeiro rozpoczęło się znowu bombardowanie.

Berlin 2-go października. (Tel. pr. Kur. W.)— Kuble w gotówce 212.25 (onegdaj 212.—) Ruble na dostawę 212.75 (onegdaj 212.75)

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani Aleksandroni K., handlowcom.*—1) W sprawie rynku, dotyczącego handlu szczecią, najdokładniej poinformuje sz. pana zarząd wystawy stałej prób i wzorów towarów wywozowych, gmach Muzeum, Krak.-Przedm. 66. 2) Według prawa o patentach, żadne przedsiębiorstwo, choćby o najmniejszym zakresie, nie może być prowadzone bez opłaty patentu.

— *Ludmirze.*—Szczegółowe wskazówki znajdzie sz. pani w dziełku ks. Kneippa „Moje leczenie wodą”. Dziełko to wyszło w języku polskim.

— *Pani N. U. M.*—Jedynie tylko ćwiczenia systematyczne mogą wyrobić pamięć, a przynajmniej ją rozwijać.

— *Pani A. E.*—Metoda Brown-Sequarda należy do metod leczniczych, które stosować może każdy z lekarzy. O ile wiemy, próby wypadły nie nazbyt dla niej pomyślnie i z tego względu w ostatnich czasach prawie zarzucona została. Brown-Sequard mieszka w Paryżu. Adresować można do Sorbony.

— *Prenumeratorka z Żyrardowa.*—Według Lindego, powinno się mówić *haftarka*, chociaż i „haftarka” nie byłoby niezgodne z duchem naszego języka, w którym przy formowaniu takich rzeczowników pochodnych bardzo często zmniejsza się ostatnia spółgłoska wyrazu pierwotnego. I tak np. mówi się nie „chałata”, lecz „chałacz”; nie „naftarz”, lecz „naftacz”; nie „drutarz”, lecz „drutacz” i t. p.

— *Stałej prenumeratorki z Ordynackiej.*—Kto mieszka za miastem, ten mówi „idę do miasta”, bo dla niego miasto jest punktem, do którego dąży; ten zaś, kto mieszka w samym mieście, mówi: „idę na miasto”, jak się mówi: „idę na rynek, na plac, na ulicę”.

GIEŁDA.

Warszawa, 2-go października.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały kursy 212.75 i 213.—, co się równa kursom 47 i 46.95 bez kosztów, gdy Petersburg cenil Londyn z terminem trzechmiesięcznym po rs. 9.55 w zaoferowaniu. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty kursem 47.22½ (odpowiadającym kursowi 211.70 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę wobec względnie małego pokupu waluty do 47.15 (t. j. 212.10 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść rubli; przy porównaniu onegdajszego kursu końcowego nie mieliśmy żadnej różnicy. W dostawach nie robiono dziś nic wcale. Żądano za dostawę październikową 47.20.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 47.22½, 47.20, 47.17½ i 47.15, przeważnie jednak po kursach 47.20 i 47.17½. Londyn krótki brano po 9.50½. Za Paryż krótki osiągnęto 38.05 i 38.02½. Wiedeń krótki bez oddawców.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 47.30, za Londyn krótki 9.54, za Paryż krótki 38.15 i za Wiedeń krótki 76.20.

Dyskonto bankowe w Berlinie 5%, w Londynie 3½%, w Paryżu 2½% i w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obrotu średnie, przy tendencji bez zmian. Za listy likwidacyjne żądano po 95.75 i po 95.50, względnie do wielkości odcinków, bez nabywców. Pożyczki wschodnie w zaoferowaniu nominalnem po 101.50 II-ej em. i po 102.50 III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe z r. 1864-go I-ej em. po 241.50, premjówki II-ej serji z r. 1866-go po 219.— i po 193.— listy premjowe szlacheckie. Pożyczki wewnętrzne 4% z r. 1887-go I-ej serji ceniono po 94.75 i po 94.50 trzy popozostałe serje, bez nabywców.

Listy zastawne ziemskie 5% starano się umieścić po 99.80 i po 98.35 listy 4½% zastawne ziemskie, a umieszczono kilkanaście tysięcy 5% listów po 99.60 i 99.65, oraz kilkadziesiąt tysięcy rubli 4½% listów ziemskich po 98.10 i 98.15.

Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.— I-ej i II-ej serji po 100.35 III-ej s. i po 100.10 trzy ostatnie serje, a wzięto kilka tys. rubli I-ej s. po 100.50, oraz kilkanaście tys. najmłodszej serji po 99.80 i 99.85.

Sprzedano kilkanaście akcji Tow. połudn.-russk. dnioprowskiego metalurgicznego po 836.—, przy żądaniu po 840.—. Akcje Towarzystwa zakładów górniczych Starchowickich ofiarowano po 134.— i akcje Tow. zakładów przedz. bawełny tkalni i blecharki w Zawierciu po 462,

którch zabrano kilkadziesiąt po 456.—, 457.—, 458.— i po 460.—.

Kupony celne w żądaniu po rs. 1.54.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyczekujące.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. 11.43½, do 11.46 netto. Wiadro 78% rs. 9.10 do rs. 9.12½—2%. Dowozy i zaoferowanie znacznie większe. Usposobienie słabsze. W. O.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 1-ym października.— Na targ praski w dniu dzisiejszym dowóz zboża był bardzo znaczny, wynosił mianowicie 56 wagonów, z których 1 wagon żyta, 43 owsa i 12 wagonów jęczmienia. Dla żyta usposobienie było nieco słabsze w porównaniu z tendencją tygodnia poprzedniego. Za wyborowe płacono po 72 do 73 kop., za średnie po 70—71 kop., za ordynaryjne po 66—69 kop. Owies spokojnie, wyborowe gatunki kupowano 89—93 kop., średnie po 81—88 kop., ordynaryjne 75—80 kop. Dla gryki usposobienie było również spokojne, płacono 73—75 kop. stosownie do gatunku. Jęczmień bez zmiany, wyborowe gatunki bez ruchu, towar na paszę osiągał 61—68 kop. Dla kaszy jaglanej tendencja słaba, względnie do dobroci ziarna płacono 76 do 85 kop. W dniu jutrzejszym, to jest w poniedziałek i we wtorek, targi zbożowe z powodu świąt u izraelitów, nie będą czynne.

Urodzaje. Wkrótce oznaczone zostaną ostatecznie, jak donosi *Warsz. Dziennik*, rezultaty urodzajów w r. b. W każdym razie urodzaj jest o wiele lepszy niż średni, chociaż w niektórych powiatach deszcze i zimna nieco powstrzymały sprzęt zboża i szkodliwie wpłynęły na rezultat ogólny. W niektórych guberniach południowych, urodzaj jest wyjątkowo świetny.

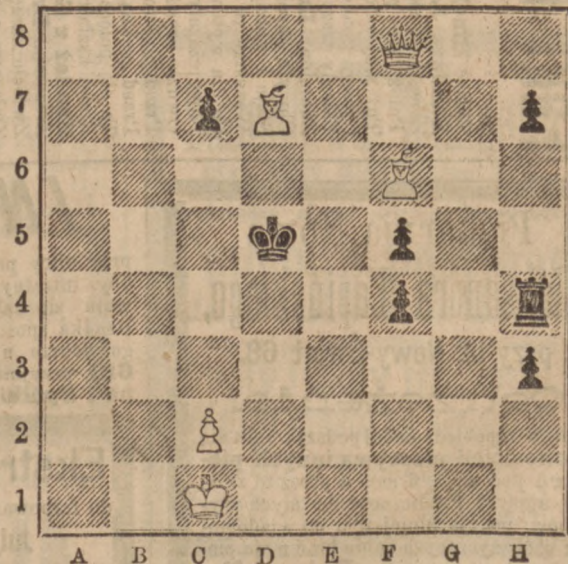
Gdańsk, dnia 29-go września.— Pszenica krajowa w słabem usposobieniu, przy cenach słabo utrzymanych. Towar tranzytowy miał dobry pokup i pozostał bez zmiany. Płacono za polską tranzyto dobrze psrą 747 gr. 127 m., 761 gr. i 772 gr. 128 m., jasno-psrą cokolwiek zbitą 744 gr. 126 m., jasno-psrą 742 gr. i 745 gr. 128 m., jasno-psrą sterą 772 gr. i 777 gr. 131 m., wysoko-psrą 777 gr. 131 m., 769 gr. 132 m., 788 gr. 135 m., za ruską tranzyto girkę 725 gr. 118 m., 732 gr. 119 m., 756 gr. 122 m. za tonnę. Terminy tranzytu: na wrzesień-październik 127½ mar. płacono, na październik-listopad 127½ mar. płacono, na listopad-grudzień 127½ mar. w zaoferowaniu, 127 m. płacono, na kwiecień-maj 1894-go roku 133 mar. płacono. Cena regulacyjna tranzytowej 127 mar. Żyto krajowe słabo i o 1 do 2 mar. niżej, towar tranzytowy bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 738 gram., 744 gram., 756 gram. 94 mar. Wszystko za 714 gr. tonnę. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 93 mar. płacono, na październik-listopad dolno-polskie 93 mar. płacono, na listopad-grudzień dolno-polskie 93 mar. w zaoferowaniu, 92½ mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 1894 roku dolno-polskie 95½ mar. w zaoferowaniu, 95 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 94 mar. Jęczmień targowano ruską tranzyto 632 gr. 80 m., 656 gr. 88 m., 680 gr. 70 m., na paszę 74 m. za tonnę. Groch ruską tranzyto 132 mar. za tonnę płacono. Rzepak ruską tranzyto letni 188 m. tonnę targowano. Otręby pszenne na wywóz morze średnie 4.15 m. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 54 mar. w zaoferowaniu, odlegający cłu w towarze gotowym 33 mar. w poszukiwaniu, na październik 32½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-maj 31 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja niezdecydowana, a w Magdeburgu spokojna. Kurs w Gdańsku 212.25 m. za 100 rs.

Szachy.

ZADANIE 313

(B. Kipman).

CZARNE (7).



BIAŁE (5)

Mat za trzecim posunięciem.

ZADANIE 314

(J. Drtina).

Białe: Król C4. Dama G4. (2).

Czarne: Król A4. Laufer C1. Piony: C6, C3. (4).

Mat za trzecim posunięciem.

Z powodu omyłki w postawieniu skoczka na E4 zamfist na C4, powtarzamy zadanie 299 poniżej całkowicie.

Białe: Król G1. Dama D5. Wieża E4. Laufer C6. Skoczek C4. Piony: G4, H4. (7).

Czarne: Król F3. Laufer C2. Skoczki: B1, E6. Pion H5. (5). Mat za drugim posunięciem.

Rozwiązania:

297. 1) C4—C5. 305. 1) H3—H1.
 298. 1) F2—B2. 306. 1) H5—D1.
 300. 1) E6—G8. 307. 1) D2—C3.
 301. 1) F2—E2. 308. 1) F5—E7.
 302. 1) C8—A6. 309. 1) D5—C7.
 303. 1) H6—H4. 310. 1) G5—G6.
 304. 1) A5—D8.
 311. 1) D4—E6. 2) C6—C7. 3) C7—C8 skoczek. 4) C8—E7 (ewent. D6).
 312. 1) G6—E5, oraz ubocznie przez 1) C4—E5+ i 1) C4: A5+.

Zadania 297 i 298 rozwiązała: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, P. W., E. Waliszewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadania 300, 301, 302, 303, 304, 305, 306, 307, 308, 309 i 310 rozwiązała: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, P. W., A. Wróblewski, A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Zadanie 311 rozwiązała: L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, P. W. i J. Zwoliński.

Zadanie 312 rozwiązała: pp. J. Bieliński, L. Horwitz, B. Kipman, M. Kipman, P. W., A. Zagrzejewski i J. Zwoliński.

Ubożne rozwiązania tegoż zadania wykryli pp. J. Bieliński (1), M. Rotman (1), A. Zagrzejewski (2) i J. Zwoliński (2).

ODPOWIEDZI.

- Panu B. H. — Rozwiązania nie wyczerpujące.
 — Pp. A. K. i S. R. — Alboż czarne nie mogą lepiej się bronić?
 — Panu A. T. — Rozwiązania nieudatne, dopisek niezrozumiały.
 — Panu J. Sz. — Rzecz stanowczo za słaba.
 — Panu A. Z. — List wysłałmy dnia 27 września r. b.
 — Pani J. D. — W zadaniu 294 po 1) C2: D3, czarne obrońcą się przez 1) ... D7: E6, i w razie 2) G2—F2, G7—G5, 3) F2—E3+, zastąpią się skoczkiem t. j. 3) ... C3—E4. Jeżeli zadanie 295 nie rozwiązuje się przez 1) A8—B8, to prosimy o wskazanie obrony dla czarnych. Rozwiązanie zadania 297 nie jest wyczerpujące: wszak czarne mogą jeszcze w pierwszym swem posunięciu grać wieżą lub pionem A6.

JADWIGA PRZEWÓSKA
 właścicielka żeńskiej szkoły rzemiosł, Niecała 10
 powróciła z zagranicy. 4213

Lecznica dla zwierząt Świętokrzyska 31.
 Przyjmuje na stałe i udziela porad od 9—1-ej z poł.

Dr med. E. Bregman
 ordynator kliniki terap. w szpitalu św. Ducha powrócił. Choroby wewnętrzne i nerwowe, elektroterapia. Królewska 39. 4154

Wykaz transportów

przybyłych w dniu 19-ym września (1-ym października) 1893-go roku na stację Warszawa (Praga)

Terespolska:

- 1) Za frachtem pospiesznym: Smoleńsk № 2018; Moskwa № 3518, 3500, 3542; Brześć № 809.
 2) Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Orzeł № 337, 338; Mironowka № 1280; Zwienigorodka № 945 Chotyniec № 86; Elizabetgrad № 3792, 4044, 3991, 3883; Kalarasz № 272; Razdory № 91.
 b) do Pragi (loco): Zwienigorodka № 950; Dubno № 1806, 1303; Nosowka № 781, 783, 787; Rajgorod № 270; Polonnoje № 2757; Cwietkowo № 296; Mironowka № 1281; Chrystinowka № 499; Domaczewo № 249; Biała № 2179; Kotuń № 213, 212; Siedlce № 2191, 2186, 2192; Łuków № 2117; Homel № 6737; Nowozybków № 3660; Pińsk № 8089; Rostów № 25130; Solanaja № 21729, 21763, 21759; Naryszkino № 58, 61, 60, 59; Murawiewo № 573; Zolotuchino № 195; Orzeł № 415; Mceńsk № 1261; Chotyniec № 93; Mceńsk № 1278; Sumy № 8879; Dobrynka № 1625.

P. MARJAN KONOPNICKI

wyjechał do Węgier za kupnem koni. 4252

Flora Paszkowska

nauczycielka śpiewu, wyjechała zagranicę dla dalszych studiów. 4232

Antoni Sygietyński.

prof. konserwatorjum, zmienił mieszkanie. Żurawia 15. 4244

— Dr med. **Chrosiowski** powrócił. Mazowiecka 6. 4246

Teodor Pawłowski

adwokat przysięgły (sprawy cywilne, karne i konsystorskie) powrócił. Świętojerska nr 22. 4187

— **Dentysta Wł. Zieliński** powrócił. Senatorska nr 4, róg Miodowej. 3829

Szkoła Malarstwa i Rysunku dla kobiet

Miłosza Kotarbińskiego

Widok 14.

Zapisy od 15 września (od 10—3-ej). Lekeje od 1 października. 3815

DENTYSTA NIKODEM LATERNER

powrócił. Przechodnia nr 4 (Żabia nr 3). 4146

S. Rogulski, nauczyciel Buchalterji,

Niecała 4.

4133

Dr JELENKIEWICZ

powrócił. Senatorska 26. 4091

Norbert Piwowski

właściciel magazynu sukien i okryć damskich powrócił z zagranicy. 4138

ZARZĄD STADNIN

KRASNE, OSMOLICE

i stajni wyścigowej

MOCZYDŁO

zawiadamia, że w miesiącu październiku podczas i po ukończeniu gonitw w Warszawie, sprzedawane będą z wolnej ręki i przez licytację 20 koni czystej krwi angielskiej będących w treningu, stanowiących klacze stadnych i roczniaków po Rulerze, Soferze i Incendiarym.

Jednocześnie sprzedawane będą w parach i pojedynczo konie zaprzężne i rozplodowe ogiery, klacze i wałachy w ogólnej liczbie sztuk 25. Bliższe wiadomości Krakowskie-Przedmieście nr 7. 4105

KORRESPONDENCJA PRYWATNA.

— Alfonsowi nr. 123.

Odpowiedź na pocztę.

4239

Fakt Nadzwyczajny!

Warszawa zaznacza!
 Tysiąc Binokli Okularów setki!
 Bandaze, Lupy, Rajsałgę, Lunetki
 Zbięły ze sklepu swego posiadacza,
 Położonego pod Szpitalnym numerem,
 Tuż przy ulicy Szpitalnej wspaniałe,
 I jakby gnane nadziemskim echem,
 Zaległy wszystkie Warszawskie foksale,
 Zdmuśnięty Dreher buntom swych narzędzi,
 Chwyta kapelusze, w ślad za nim podzieli,
 Staje i widzi, jak w sordyjski sposób,
 Wszystko to wita rój przyjeżdżających osób,
 Co dla wytchnienia po pracy i zdrowia,
 Powyższy na letnie pustkowia!
 Owidzie przed medrem kłania się Barometr!
 Przed profesorem wdziały się Termometr!
 Przed piękna damą Lornetki gromada,
 Ta się poleca szklami, — ta obsada.
 Komu kształt piękny odjęła natura,
 Bandaż z Gorsetem, tuż przed nim mazur!
 Zrozumiał Dreher, że nie będzie w stanie,
 Zwrócić narzędzi na dawne mieszkanie,
 Związawsza z foksali będących na Pradze;
 Więc fakt ten głębszej poddając rozważce,
 Rzekł: — Starożytności wszakże też dzielnicę.
 Mnóstwem kłopotów mój zakład zaszczyca.
 Więc dla tych względów i dla innych wielu,
 Stwierzam sklep drugi — przy Saskim Hotelu.
 Myślę czyn — i dziś Krakowskie-Przedmieście
 Numer dwudziesty dziewięć, wprost skweru
 Mieści narzędzi tysięcy ze dwieście,
 Dla sterni wzroku i dla zdrowia stercu.
 Drugi więc Zakład Dreher świąt głoś,
 I na Krakowskie też po towar prosi,
 Piękny i tani — kiedy bytn racje
 Mają dokładne wszelkie reparacje.

1022r

W Środę, 22 Września (4 Października), o godzinie 10-ej rano, na placu Broni, naprzeciwko szpitala żydowskiego, odbędzie się

LICYTACJA

na konie wybrakowane

37-go pułku Dragonów, w ilości 70. 1887

Wielka Wyprzedaż
Win i Koniaków zagranicznych.

Z powodu przeistoczenia sprzedaży specjalnie na wina beczkowe — urządzamy całkowitą wyprzedaż znajdujących się na składzie win butelkowych (węgierskich, francuskich, hiszpańskich, ruskich etc.) i koniaków zagranicznych, po cenach kosztu. — Wyprzedaż odbywa się od 8-ej do 2-ej i od 4-ej do 7-ej, w piwnicach naszych, ulica Przejazd № 5 (wejście w podwórzu na prawo.) 1894 W. & S. Borucki.

CHRZĘSJAŃSKI
 Magazyn Antoniny Zaorskiej,
 Trębacka Nr 3,

pierwsze piętro,
 kupuje używaną garderobę i
 wszelkie inne rzeczy w zakres
 konfekcji wchodzące. 1911

Powszechnie za najlepszy uznany
Pakunek „Celluloid“
 w arkuszach i krążkach, poleca
 Fabryka „NATALIN“ przy stacji Dr.
 Żel. W.-W. Poraj. 825r

Piekarnia Nowa
Aleksandra Łapińskiego,
 przy ul. Nowy-Świat 68.
Ostrzeżenie.

Aby zapobiedz nadal podszywanu się roznosicieli pieczywa innych piekarni pod moją firmę, a przez to zniechęcających Publiczność do mych wyrobów, podaję niniejszem do wiadomości osób żyjących sobie brać moje pieczywo, że roznosiciele **Piekarni Nowej** roznoszą moje wyroby w koszach z napisem.

Pieczywo z Piekarni Nowej A. Ł.
 1893 **A. Łapiński.**

INTERES.

przy ulicy Pryncypalnej w Warszawie, solidny, intratny, mający wszelkie szanse rozwoju do nabycia za kilkanaście tysięcy rs. Rzadka sposobność dla kapitalisty, pragnącego dobrze ulokować kapitał. — Oferty pod 618, przyjmuje Biuro Ogłoszeń **Rajchmana i Spółki, Senatorska 26.** 1926

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów, wynalazku

Juljana Józefowicza,

perfumiarza. Jest to najlepsza roślinna farba, włosom i zdrowiu nieszkodliwa, którą można w przeciągu 10ciu minut ufarbować posiwiśle włosy na kolor czarny, brązowy, szatyn i blond. Flakony po rs. 1.35 kop i rs. 2. — Główny Skład **Nowo-Senatorska 2.** 1813

Polecam nowo-wypuszczone gatunki wyborowych WIN, od 35 k. za butelkę

R. MOROZOWICZ.

Miodowa 6. — Plac św. Aleksandra 15. 957r

WINA KRYMSKIE

czzerwone,
 w szczególności w obecnej
 porze zalecane przez le-
 karzy wina taninowe

REFOSCO,

zapobiegające wszelkim
 dolegliwościom żołądka,
 oraz koniak kuracyjny
 „Imperial“, po cenach fa-
 brycznych, znajduje się
 w znacznym wyborze w
 składzie win

Braci Kempnerów,

DEUGA № 5; — TELEFONU № 772.
 oraz w sklepach „Merkury“. 8r

Szwajcaria.

Hotel-Pension

„MON REPOS“

Montreux, ulica de la Gare 5.

Ustronie zaciszne.

Utrzymanie całodzienne z mieszkaniem od
 2—2.50 rs. — Mówią po rusku.
 Bliższa wiadomość: ulica Berga № 6, m. 7,
 od 4—7 godziny. 1808

OBWIESZCZENIE.

Zarząd Księstwa Łowickiego

podaje do powszechnej wiadomości, iż dniach 18 (30) i 19 (31) Października 1893 roku, poczynając od godziny 10 rano, odbywać się będzie w Zarządzie Księstwa w Skierniewicach, głośna in plus i przez opieczetowane deklaracje licytacja na sprzedaż drzewa, a mianowicie:

A. 18 (30) Października r. b. w Radzickim Leśnictwie:

1. w obrębie Zarzęcin	od summy	620	rs.	34	kop.
2. „ Tresta (Twarda)	„	1746	„	14	„
3. „ Bugaj	„	949	„	52	„
4. „ Cebłowice	„	3621	„	61	„
5. „ Zielona	„	4413	„	63	„
6. „ Janów	„	2827	„	49	„
7. „ Brudzewice	„	9841	„	64	„
8. „ Kłonna	„	924	„	31	„
9. „ Dęba	„	9022	„	14	„
10. „ Bukowice	„	298	„	18	„
11. „ Błogie	„	5458	„	67	„
12. „ Sieczka	„	2350	„	65	„
13. „ Taraska	„	9297	„	43	„
14. „ Jaksonek	„	7208	„	66	„

B. 19 (31) Października r. b. w Lubocheńskim leśnictwie:

1. w obrębie Białobrzyzie	od summy	2241	rs.	56	kop.
2. „ Czołna	„	8115	„	12	„
3. „ Szczurek	„	9726	„	51	„
4. „ Potok	„	11,020	„	46	„
5. „ Żądłowice	„	1556	„	68	„
6. „ Konewka	„	11,132	„	49	„
7. „ Chrzemce	„	7010	„	23	„
8. „ Cygan	„	2908	„	23	„

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć wadium w wysokości $\frac{1}{20}$ części summy szacunkowej, podający zaś deklaracje, które winny być obłożone marką za 80 kop. i przedstawione przed rozpoczęciem licytacji, obowiązani są dołączyć na kaucję $\frac{1}{20}$ część summy zadeklarowanej, na kopercie zaś wypisać obręb na który składa się deklaracja.

Warunki do licytacji mogą być przejrane każdodziennie w Biurze Zarządu Księstwa i w Urzędach Leśnych w godzinach biurowych.

Pragnącym przekonać się o stanie drzewa, miejscowa straż leśna, powyższe na żądanie okaże,

1039r

Referent Nowodworski.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Października r. b., o g. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje,

na budowę domu murowanego dla służby rogatkowej, na nowej Zabkowskiej rogatce, od summy rs. 3,472.

Roboty powinny być zaczęte na początku sezonu budowlanego w roku 1894.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczne przedsiębiorstwo, złożą w d. do licytacji naznaczonym, do godziny 12-iej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone wadium w ilości rs. 350, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, plan i anszlag, są do przejżenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie wyjawszymi dni świątecznymi, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1014r

Fabrykant wyrobów Tytuniowych

A. N. SZAPOSZNIKOW

w St.-Petersburgu,

poleca nowe Papierosy wysokiego gatunku, odznaczające się dobrocią wyrobu i delikatnością smaku

SALUT!

10 szt. 6 kop. — 5 szt. 3 kop.

Są do nabycia we wszystkich Składach Tabacznym i Sklepach w Warszawie i na prowincji. 1015r

NOWO-OTWORZONA KSIĘGARNIA I SKŁAD NUT KONSTANTEGO TREPTĘGO

w Warszawie, ulica Marszałkowska Nr 149,

(wprost Zielonego Placu),

poleca w znacznym wyborze:

Książki w różnych językach i we wszelkich działach wiedzy i beletrystyki autorów dawniejszych i współczesnych; nadto księgarnia pozostając z wydawcami zagranicznymi w stosunkach bezpośrednich, sprowadza wszystko to, co do zakresu księgarstwa należy, szybko i z całą akuratnością.

Książki do nabożeństwa dla różnego wieku, w oprawach od najskromniejszych aż do najładniejszych.

Podręczniki szkolne, jak również atlasy, mapy geograficzne i globusy.

Książki na nagrody i podarki tak dla młodzieży jak i dla starszych, w oprawach ozdobnych.

Przyjmuje prenumeratę na pisma krajowe i zagraniczne po cenach redakcyjnych, jak również na dzieła wydawane zeszytami.

Przyjmuje na skład główny dzieła nowo wydane celem rozpowszechnienia.

Posredniczy w zakładaniu Czytelni i Bibliotek na możliwie dogodnych warunkach, a na żądanie dostarcza w oprawach.

SKŁAD NUT

wydawnictw krajowych i zagranicznych, nadto szkoły, ćwiczenia, Metronomy i nuty wydawnictw tanich Litofla, Petersa i innych.

W razie braku żądanej kompozycji na składzie, sprowadza pocztą pod opaską w ciągu dni kilku bez doliczenia kosztów przesyłki.

Katalogi książek, nut i pism czasowych księgarnia na żądanie przesyła bezpłatnie. 1895

Zamówienia z prowincji na książki, nuty i pisma, załatwia bądź to za nadesłaniem należności, bądź to za pobraniem pocztowym.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Września (9 Października) r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje,

na budowę szopy drewnianej na skład narzędzi i materiałów w miejskiej szkółce drzew na Koszykach, od summy anszlagowej rs. 657 k. 1.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczne przedsiębiorstwo, złożą w d. do licytacji naznaczonym, do godz. 12-iej w połud., na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny k. 80, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone wadium w ilości rs. 65, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlag, są do przejżenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu codziennie, wyjawszymi dni świątecznymi, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 1006r

W dniu 29 Września (11 Października) 1893 r., o godz. 10-iej zrana, w Warszawskim Sądzie Okręgowym w sali posiedzeń Wydziału III Cywilnego, sprzedawane będą w drodze działów dwie nieruchomości Warszawskie, do sukcesorów Józefa Szpiro należące, a mianowicie:

1) Nieruchomość № 1776 a—32 przy ulicy Świętojerskiej, ogólna przestrzeń około 18217 łokci kwadr. obejmująca, obciążona pożyczką Towarz. Kredytowego Miejskiego 28,000 rs. i dająca rocznego dochodu przeszło 15,000 rs., który to dochód może być powiększonym przed dobudowaniem oficyn na pozostałym placu.

2) Nieruchomość № 1800—15 przy ulicy Nowiniarskiej położona, obejmująca około 100,846 łokci kwadratowych 9650, obciążona pożyczką Towarzystwa Kredytowego Miejskiego, w ilości rs. 35,000, dająca dochodu około rs. 19,000 rocznie. Nieruchomości te sprzedane będą oddzielnie, z których 1) licytacja Nieruchomości № 1776 a—32 przy ulicy Świętojerskiej, wprost ogrodu Krasieńskiego położona, zacznie się od summy szacunkowej rs. 100,846, a 2) licytacja Nieruchomości № 1800—13 — 15 przy ulicy Nowiniarskiej, może rozpocząć się od summy niższej niż summa szacunkowa rs. 189,798 rs.—O szczegółach dotyczących się sprzedawanych Nieruchomości, dowiedzieć się można z ksiąg hypotecznych, u Komisarza Sądowego Krasieńskiego (ul. Jerolimowska № 29) i od L. Dytmana (ul. Nowiniarska № 13—15—1800).

Potrzebni zaraz zdolni

Kotlarze miedzianni

do fabryki

Borman, Szwede i S-ka.

Srebrna № 16, zgłaszać się należy w godzinach porannych. 1918

We Wtorek 21 i 22 Września (3 i 4 Października), o godzinie 10-iej rano, odbędzie się

LICYTACJA

99 wyranżerowanych koni,

Pulku Gwardji Ułanów w Łazienkach. 1892

14 KONI

Gwardyjskiej konnej Artylerji, będą sprzedane przez licytację na Pradze 22 Września (4 Października), o godz. 10 zrana. 1907

Syndyk tymczasowy masy upadłości Jakóba Kipmana.

Począwszy od d. 21 Września (3 Października) r. b., od godziny 2 po poł. i dni następnych, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, wszelkiego gatunku rekwizytów oraz wyrobów i maszyn w zakresie rękawicznictwa wchodzących, urządzenia sklepowego, oraz garderoby męskiej, w sklepie upadłego, przy ulicy Nalewki № 11, w Warszawie. 1920

St. Próchnik, Adw. Przys.

DO SKŁADU 2r

Stanisława Baumann

przy ulicy Elektoralnej № 7,

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie transporty

Cementu Portland

z fabryk niemieckich i krajowych:

Cegły i Gliny ogniotrwałej,

Węgla kowalskich angielskich,

Tektury smołowcowej,

Stali Resorowej Angielskiej.

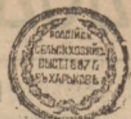
SKŁAD

Odlewów Żelaznych

SALOMONA NEUFELD,

Królewska Nr 49.

poleca: **Rury kanalizacyjne i zlewowe,** wszelkie odlewy budowlane, szyny i belki żelazne. 1770



Kachetyńskie Wina prawdziwe i naturalne
AŁAŻAŃ
z winnic Księcia S. D. Andronikowa,
w Składzie własnym

Krakowskie-Przedmieście 85, wprost Zjazdu,

W cenie 50, 60, 70, 80 kop., oraz rs. 1, 2, 2½, 3 za butelkę.

Każda butelka opatrzona jest banderolą ochronną z firmą Ałazań Księcia S. D. Andronikowa na szyjce naklejoną.
 Dla przekonania konsumentów swoich o czystości i naturalności win w tym składzie sprzedawanych, firmą Ałazań wyznacza
500 rubli nagrody temu, kto za pomocą analizy chemicznej dowiedzie zafałszowania tego wina.
 Biorącym większe partje wina ustępuje się rabat.

1858

Nowo-otworzony



MACAZYN BŁAWATNY

A. CHOJNACKI I S-KA

Marszałkowska róg Zgoda,

poleca w WIELKIM WYBORZE: Welny

gładkie, fantazyjne, angielskie, na pokrycia, aksamity, plusze,
 draps-de-dames, kanausy, fianele, barchany.

1863

Najtaniej poleca

Skład MYDEŁ

Toaletowych
i Perfum

w WARSZAWIE.

II. Plac Teatralny II.

Fryderyka Puls, *poleca*
NOWOŚCI

1119

COGNAC

IMPERIAL

Fabryka w Warszawie.

Cognac Imperial, jako czysty produkt
 z wina, polecony przez powagi lekarskie,
 sprzedaje się we wszystkich Handlach Win i
 Towarów Kolonialnych.

1024r

Ceny najniższe stałe.

Od lat 30 kilku egzystujący, obecnie jedyny
SKŁAD LAMP

firmy W. PODGÓRSKI

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście № 66, w gmachu Muzeum,
 powiększony i na nowo urządzony, zaopatrzony został w kolosalny wybór
 najmodniejszych fasonów Lamp wiszących, stołowych, ściennych
 i nocnych z Palnikami (brennerami), najnowszej gwarantowanej kon-
 strukcji, w Zerandole, Kandelabry, Świeczniki i Ample.

Lampy błyskawiczne oryginalne zagraniczne, do oświetlania mie-
 szkań, magazynów i warsztatów. PRZYBORY do Lamp, jako to: Daszki,
 Cylindry, Globy, Tulipany i t. p. Przybory do lamp Gazowych jak: Cy-
 lindry, Reflektory lustrzane do wystaw, Daszki i t. p. Wszelkie odna-
 wiania, przeróbki i naprawy Lamp wykonywa się szybko i dokładnie.

Od 1-go Września r. b. w osobnym oddziale:
WYSPRZEDAWANA będzie ogromna ilość **WYSORTOWANYCH**
LAMP pięknych i dobrych, bo z Palnikami (brennerami) gwarantowanej
 najnowszej konstrukcji, li tylko fasonów dawniejszych, które nadal prowa-
 dzone nie będą, po cenach niżej kosztu.

1807

Ceny najniższe stałe.

Ceny najniższe stałe.

Ceny najniższe stałe.

Fabryka Koniaków
Firmy

B-ci Sogomonowych
w Tyflisie (Kaukaz).

Kaukazki Naturalny Koniak, wyrabiany ze starych wybo-
 rowych Win Kaukaskich, przez majstrów specjalistów francu-
 zów, umyślnie sprowadzonych z Paryża.

Smakiem i w ogóle własnością nieczem nie odróżnia się od
 Koniaków pierwszorzędných zagranicznych firm.

Reprezentant **Wiktor Flamm**, Świętokrzyszka 22,
 w Warszawie.

1875

Nauka i wychowanie.

Adres: Pierwszorzędne biuro nauczycielskie Sikorskiej, Niecała 12. Rekomenduje nauczycieli, nauczycieli, bony. 32544

Angielka poszukuje lekcji, na mieście lub u siebie. Biuro nauczycielskie Jasińskiej, Świętokrzyska 15, m. 17. 33161

Angielka wykształcona przyjmie demi-plac albo obiad za lekcje. Krakowskie-Przedmieście 30, mieszk. 14. 32892

Biuro pedagogiczne rekomenduje nauczycieli, metrow, guwernantki, bony. Mazowiecka 11. Dąbrowska. 32747

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Królewska 33. Kursy: gorseciarstwa, krawiecczyn, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, filcowych. 28597

Francuzka wykształcona, znająca grunty polski i ruski, mająca pozwolenie władzy, udziela lekcji, u siebie i na mieście. Wawerska 3, m. 1. 33234

Francuzka udziela lekcji i konwersacji z ruskim i polskim tłumaczeniem. Złota 5, mieszk. 20. 2340r

Francuzka nauczycielka, z wyższym dyplomem, posiadająca język ruski, udziela lekcji u siebie i na mieście. Wiadomość: Nowy-Swiat 21, mieszkania 22. Zostać można zrana od 10-ej do 11-ej. 32806

Emerytka wykształcona przyjmie panienkę uczącą się. Opieką pewną. Konwersacja francuzka, fortepian. Nowy-Swiat 46, mieszkania 17. 33006

Francuzka udziela lekcji i konwersacji, z ruskim i polskim tłumaczeniem. Złota 5, mieszkania 20. 2313r

Instytutka z wyższym patentem i odznaczeniem poszukuje lekcji. Specjalność matematyka. Zielna 13, m. 5, od 9—1-ej. 33165

Konwersacja francuzka, niemiecka 2 rs., Angielska 3 Miodowa, oficyna 25. 29534

Lekcje muzyki i teorii. Patent konserwatorium. Marszałkowska 94—25. 32446

Lekcji francuzkiego, ruskiego, niemieckiego, polskiego, muzyki udziela nauczycielka. Hoża 13, m. 22. 33239

Młoda, inteligentna francuzka potrzebna do konwersacji. Oferty sub „Varsovien” przyjmie kantor Kurjera. 32992

Niemka, doświadczona nauczycielka, daje lekcje z konwersacji, tłumaczy. Nowy-Swiat 7, m. 29. 30902

Nauczycielka niemłoda, z niemieckim, skromnych wymagań, potrzebna na wieś. Wiadomość listownie—Ostrołęka, K. Opankowski. 33532

Nauczycielka ze średnim wykształceniem, muzyką potrzebną do dzieci początkujących od 1 listopada. A. Kowalski, Piotrków Kujawski, (apteka). 33490

Nauczycielka, z wyższym patentem, z konwersacją: francuzką i ruską, poszukuje lekcji lub korepetycji, Aleja Jerozolimska 84, m. 10. 33037

Nauczycielka z długoletnią praktyką, znająca grunty języki: francuzki i niemiecki, oraz muzykę, poszukuje miejsca na wieś. Złota 41, m. 17. 33166

Nauczycielka z dyplomem i dobrym ruskim poszukuje lekcji, korepetycji. Hoża 6, mieszkania 2. 33237

Oficer H. Kunicki przygotowuje do egzaminów, na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Krucza 12. 32417

Paryżanka młoda udziela u siebie konwersacji, lekcji. Mieszka na Niecałej. Oferty z adresami proszę składać w kiosku, w ogrodzie, przy Niecałej, sub „Sérieux”. 33508

Potrzebny student uniwersytetu, do przygotowania ucznia do gimnazjum. Bielańska 21, stróż wskaże. 33531

Paryżankin z ruskim udziela lekcji i konwersacji. Aleja Jerozolimska 35, mieszkania 23. 32986

Potrzebny nauczyciel do szkoły. Oferty pod „Nauczanie” przyjmie Kurjer Warszawski. 33176

Potrzebna rodowita francuzka na demi-plac. Ciepła 14, m. 4. 33177

Śpiew, świadectwo Lampertiego, muzyka, patent konserwatorium, udzielam lekcje. Wspólna 19, m. 2. 30843

Student uniwersytetu poszukuje lekcji lub korepetycji. Krucza 31—47. 33507

Skonczona gimnazystka, specjalność matematyka, ruski, szuka lekcji lub korepetycji. Włodzimierska 10—15, od 12 do 2. 32630

Szkoła mekka Piłowskiego, Marszałkowska 152, róg Erywańskiej, przyjmują uczniów przychodzących i na stancję. 22111

Uczennica średniego kursu konserwatorium, udziela muzyki i teorii u siebie i na mieście. Chmielna 47, mieszkania 16, prawa oficyna. 33126

Student prawa, poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „S. G. 114.” 33519

Udzielam lekcyj lub korepetycji (języki obce (z początkami muzyki. Świętokrzyska 18, m. 1. 33154

Zakład froeblovski oraz szkoła bon Marji Słonczyńskiej, Złota 28. Zapis do 3-ej. 32902

Doniesienia osobiste.

Kawaler lat 30, posada stała tysiąc rubli rocznie, wykształcony, pracowity, oszczędny, mówią dosyć przystojny, w braku czasu i znajomości pragnie tą drogą poznać pannę lub wdówkę do lat 35, ze sfer rzemieślniczych lub innych, mającą na przyszłość zabezpieczone 5 tysięcy. Proszę o wysłanie listu poste-rest. Warszawa „Industriel” i zawiadomienie w Kurjerze. 32614

List dla „Samodzielnego 29” wysłany poste-restante. 33494

List dla „Róży bez kolców” na pocztę. 33495

Szarotka 24 wysłała powtórnie ofertę do Ostrowca dla „Serjo.” 33497

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter kasjer poszukuje posady. Oferty sub „Rutynowany”, Grzybowska 18, m. 5. 33465

Do dzieci lub zarządu zamożnego domu poszukuje miejsca tylko w Warszawie szwajcarka z francuskim, niemieckim, średnich lat. Tamże 13-letnia szwajcarka. Ulica Wawerska 15—6. 33493

Inteligentny, młody człowiek, pragnąc przedpisać zimę na wsi (ewentualnie rok), chce wyjechać do domu obywatelskiego jako korepetytor lub t. p. Wynagrodzenie pieniężne niekoniecznie wymagalne. Oferty można złożyć w Kurjerze dla „Alberta.” 33499

Kto z pp. obywateli zechce przyjąć 25-letnią kobietę, jako „praktykantkę” do gospodarstwa wiejskiego, raczy porozumieć się listownie, poste-restante, Warszawa, „Praktykantka.” 33235

Młoda, przyzwoita panienka poszukuje odpowiedniego zajęcia. Kaucji 1,000 rs. i poważne rekomendacje. Oferty przyjmuje Kurjer pod L. J. C. 33525

Osoba młoda, inteligentna poszukuje miejsca do towarzystwa. Ulica Wspólna 19, m. 27. 33402

Osoba ruska, zdolna do szycia i kroju, poszukuje roboty w domach prywatnych. Chmielna 110, w sklepie. 33536

Osoba posiadająca świadectwo z ukończenia kursów handlowych w Petersburgu, poszukuje miejsca buchalterki lub korespondentki w Warszawie. Wiadomość: Bracka 22, mieszkania 11. 32378

Rysownik, znający dobrze rysunki techniczne prosi o zajęcie. Oferty przyjmuje Kurjer dla „Rysownika.” 33168

Subjekt zdolny, obeznany z branżą bławatną, bieliznianą i białych towarów, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty przyjmuje kantor Kurjera sub „Bławatnik.” 33151

Tapicer Ottuszewski poszukuje zajęcia w domach prywatnych. Wspólna 7. 33498

Wyjeżdżam na stałe do Kijowa, mając rozległe stosunki w kraju południowo-zachodnim poszukuje agentur. Oferty „Z. 10” przyjmie kantor Kurjera. 33501

Znajak metodę poglądową nauczania, poszukuje parę godzin zajęcia lub demi-plac. Salomea, Schronienie nauczycielek, ul. Zielna 9. 32957

b) Zaofiarowani.

Bona polka z konwersacją francuską i drob. Bszyciem do dwójga małych dzieci potrzebna. Adresować: Armawir, Kubański obw., Marji Konecznej. 33072

Chłopcy przychodni potrzebni do terminu. Fabryka kas, ulica Chłodna 40, Matyskiewicz. 33415

Do kapeluszy potrzebne panny uzdolnione i podręczne zaraz. Ulica Długa 20.—J. Maz. 33334

Do składu wędlin potrzebna jest sklepowa zaraz. Żelazna 80. 33285

Do spisania inwentarza fabrycznego poszukuje się osoby dokładnie obznajmionej z podobnymi czynnościami. Oferty: Warszawskie Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8, pod „Inwentarz.” 32914

Do magazynu bielizny E. Rogozińskiej, Senatorska 24, potrzebne zdolne podręczne. Zajęcie stałe. 32773

Francuzka i niemka potrzebne na prowincję. Ulica Wawerska 15—6. 33517

Maszynistka i uczennica do bielizny potrzebne. Elekoralna 13, m. 14. 33535

Potrzebna bona polka z rekomendacjami do trzyletniego dziecka, z zyciem. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego w Łodzi pod lit. „H. F.” 2331r

Potrzebne maszynistki, podręczne i dziurkarki do bielizny. Pawia 16, mieszkania 31, Lifszyc. 33124

Potrzebni uczniowie do zakładu ślusarskiego, Świętokrzyska 11. 32735

Potrzebne panny zdadne do krawiecczyn. Marszałkowska 119, mieszk. 9. 33355

Potrzebne zaraz dwie panienki do magazynu form papierowych paryżskich, Niecała 8. 33298

Potrzebni są zdolni krawcy i panny do magazynu J. Skwary, Niecała 14. 33307

Potrzebna zaraz do trzyletniego dziecka bona freblówka, niemka z polskim. Ulica Włodzimierska 6, mieszkania 18. 33460

Potrzebna dobra prasowaczka do nowej bielizny na wyjazd. Wspólna 33, m. 16. 33472

Potrzebni zdolni układacze do posadzki terakotowej. Wiadomość w kantorze Kurjera, Krakowskie-Przedmieście 7. 33378

Panny zdolne do staników i podręczne Złota 24, Kurowska. 33331

Panny zdolne do staników oraz do spódnicy potrzebne są zaraz. Marszałkowska 142, M. Godlewska. 33283

Panny podręczne i do nauki sukien potrzebne są. Ulica Wspólna 18, m. 2, w bramie na prawo. 32389

Panny zdolne potrzebne do okryć, stanciarzki, spódnicarki. Hoża 13—1. 33045

Panny zdolne do szycia potrzebne do magazynu dzieciennego Gundelach, Nowy-Swiat 58. 33215

Potrzebny jest uczeń do zakładu tapicerskiego. Wspólna 36. 33229

Potrzebna jest bona z francuskim i niemieckim językiem. Długa 27, m. 4. 33095

Panna i uczennica do krawiecczyn potrzebne. Elekoralna 17, m. 14. 33142

Potrzebna jest izraelitka na stałą do dzieci, ze średnim wykształceniem, francuski i niemiecki grunty oraz muzyka, do domu zamożnego. Nalewki 37, m. 9, 1-sze piętro. Zostać można od 12 do 3 i od 5 do 7-ej. 32883

Potrzebne zdolne podręczne i uczennice do pracowni sukien Władysławy Kwiatkowskiej, Chmielna 28. 33527

Potrzebna maszynistka, dziurkarka i podręczna do bielizny. Marjensztadt 19, mieszkania 10. 33524

Podręczne do krawiecczyn potrzebne zaraz. Niecała 12, mieszkania 20, lewa oficyna. 33523

Poszukuje się na wyjazd do magazynu starszej panny, kompletnie uzdolnionej i znającej się na krawiecczyn sukien damskich. Hotel Saski 31, rano od 8—9-ej i od 5-ej do 6-ej wieczór. 33539

Potrzebne są zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i okryć. Chłodna 32, mieszkania 16. 33482

Potrzebna bona freblówka, do zakładu froeblovskiego Joanny Piastuszkiewicz. Marszałkowska 120. 33511

Potrzebne zdolne panny do spódnicy, zaraz. Marszałkowska 88, m. 7. 33513

Panny potrzebne są do pracowni sukien Teodory Okęckiej. Chmielna 47. 33516

Potrzebne panny do staników i uczennice. Szpitalna 3, m. 9. 33496

Potrzebna bona francuzka z dobrym akcentem do chłopczyka, ze świadectwami. Leszno 4, mieszkania 6. 33284

Potrzebny jest lekarz na prowincję. Wiadomość w aptece W-go Więckowskiego, Marszałkowska 110, u W-go Dudzińskiego. 33518

Zdolna gospodyni z niemieckim potrzebna natychmiast do trojga osób. Również bona francuzka. Grzybowska 65. 33193

Kupno i sprzedaż.

A) Magazyn pościelowy J. F. Węglińskiego, Nowy-Swiat 62, poleca po cenach niskich: 33511

A) Burki damskie sławuckie, Koldry sławuckie, Białostockie, pluszowe, bajowe i wojskowe. 33511

A) Koldry watowe w różnych gatunkach od 6 do 25 rs. 33511

A) Kapy pluszowe, rypsove i pikowe w różnych kolorach, desenjach i gatunkach. 33511

A) Materace sprężynowe, wiosiane, waldharowe, z welny drzewnej (zdrowia) i sieni pikowane. 33511

A) Łóżka i kołyski oraz wszelkie obstalunki w zakresie pościelowym przyjmują się. 33521

A) Meble. Garnitury czarne, orzechowe, otomany, szeslongi, szafy, umywalnie, łóżka, toalety, kredensy, stoły, krzesła, biurka, stoliki do kart, trema i inne meble sprzedaje tania Koperski, Elekoralna 45. 33295

A) Garnitur czarny, orzechowy tania sprzedaje. Nowy-Swiat 27—16. 33362

Adres. Octy specjalnie przygotowane do Amarynat, stołowe i kuchenne, poleca jedyna fabryka octu K. Wiland. Sprzedaż główna Hoża 9. 29658

A) Bardzo tania sprzedaje biżuterję złotych, srebrną, pierścienie najnowszych fasonów z brylantami i prawdziwymi kolorowymi kamieniami, pierścienie 56 próby od rs. 2, słubne obrączki złote od rs. 7 i t. d. Kupuję srebro, złoto, zamieniam na nowe. Przyjmuję wszelkie obstalunki podług najnowszych wymagań oraz reparacje, złocenie, srebrzenie, wszystko wykonywam tania, sumiennie. Orzechowski, jubiler, Nowy-Swiat 35. 30117

Antyki, meble nowe i używane, szafy, kredensy, stoły, krzesła, umywalnie, otomany, obrazy, dywany, meble gięte, brzozy, platery, szkło, porcelana stara i nowa, lichtarze, biurka damskie i męskie, sztychy i t. p. tania nabycie można w Warszawskim Biurze Komisowem i Ogłoszeń Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, róg Królewskiej, pierwsze piętro. 29992

Bardzo tania szkatuły żelazne, kłódki angielskie duże, plombmaszynki firmowe. Tomackie 13, Sikorski. 31934

Cetra kupię lub ułożonego pontra. Oferty z podaniem ceny i maści przyjmie Kurjer dla „Nemroda.” 33114

Dywany Warszawskiej Fabryki, portjery, firanki, pokrycia meblowe, chodniki, koldry, dery, najtaniej w Fabrycznym Składzie Kłytynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2248r

Do sprzedania garniturek mebli bordo w czarnej oprawie, fantazyjny, biurko damskie i urządzenie gazowe nieużywane. Wiadomość: Złota 25, mieszkania 45, od 9-ej do 12-ej. 33136

Do sprzedania fortepian prawie nowy, zegar antyk złożony, meble utrecht kryte, biurko, krzesła orzechowe do stołowego pokoju oraz szal francuski nieużywany. Hoża 21, mieszk. 13, od godz. 3 do 6-ej. 32973

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 14. Wiadomość: Bracka 16, m. 22. 32488

Do sprzedania kredens. Tamże wiadomość do pokoju z meblami na Grzybowie. Freta 12, m. 11. 32479

Dubeltówka sztuczerowa kapiszonka, do kuli i szrutu, w dobrym stanie, potrzebna. Wiadomość w hotelu Francuzkim, u portjera. 2345r

Do sprzedania komoda duża o czterech szufladach, orzechowa, umywalnia duża z marmurem i maszyna krawiecka Singera. Wspólna 13, m. 19. 32770

Do sprzedania kołyska żelazna i taboret czarny do fortepianu. Krucza 38, mieszkania 26. 33185

Do sprzedania parawanik olejno malowany. Złota 34, m. 2. 33136

Dywany. Największy wybór! Najniższe ceny. Giełżyński, Warszawa, Marszałkowska 137. 2144r

Fortepian Kralla rs. 290. Nowy-Swiat 22, m. 20. 32596

Fortepian wynajmuje godzinami, miesięcznie, najprzystępniej, strojenie. Nowy-Swiat 1, Stulecki. 32480

Fortepian czarny z pięknym, mocnym tonem, fabryki A. Hofera, do sprzedania. Elekoralna 31, stróż wskaże. 33226

Fortepian krótki, prawie nowy, do sprzedania. Elekoralna 8, mieszk. 1. 32258

Fikusy dwa piękne, duże, liściaste sprzedam, a także wózek dziecienny. Ul. Zielna 33, m. 19. 33299

Fabryka powozów M. Sejdemana, Leszno 52, sprzedaje facetony nowe i używane, wolanciki, perelotkę na gumach i bryczkę. 33492

Garnitur, garniturek fantazyjny, kolumny, łóżka, biurko, otomana, szeslong, krzesła, stół. Sienna 19. 33456

Kon ogier siwy, 5 lat, pięknej budowy, do sprzedania. Nowe-Miasto, gdzie fabryka noży Biełkowskiego, stróż wskaże. 33156

Kupuję maszyny krawieckie, szewskie, kamasznicze, damskie. Dziła 20, mieszkania 34. 31845

Kartofle w wielkiej ilości do sprzedania tania z powodu zwinięcia gorzelni, gatunek dobry, w bliskości Warszawy. Wiadomość: ulica Elekoralna 21, w zakładzie kapielowym. 32793

Kołyse żelazną nową sprzedam za rs. 10 i kanter duży, mocny, zdolny do przechowywania futer za rs. 6. Śliska 7, m. 34. 33540

Kasy ogniotwórcze solidnej roboty, ceny najprzystępniejsze. Fabryka Matyskiewicz, Chłodna 40. 32616

Kupuję, sprzedaje wszelkie używane książki, marki pocztowe. Księgarnia, Ordynacka 14. 31644

Lustro ozdobne duże w orzechowych ramach, z marmurową konsolą i toaletą orzechową, do sprzedania. Nowozielna 51, mieszk. 10, między 1 a 2-gą. 33214

Lando gumowe koła, amerykańskie, dwukółka amerykańskie pianino sprzedam. Nowy-Swiat 8, gdzie remiza. 32133

Kasy ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohrego, Nowy-Swiat 34. 33430

Łóżka eleganckie stylowe orzechowe, para 45. Stolarz, Leszno 44. 33506

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, firanki. — Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 32766

Meble różne, wielki wybór, pozostały jeszcze do sprzedania niepraktykowanie tanio. Krakowskie-Przedmieście 20, m. 15. 33437

Meble garnitur czarny, otomany, szeslongi. Sprzedają tanio. Marszałkowska 56, m. 9. 33324

Maszyna Whelera-Wilsona do sprzedania za rs. 16. Bednarska 17, m. 17. 32844

Meble. Umeblowanie z 4-ch pokoi, bardzo mało używane, tanio do sprzedania u rządcy domu, Krucza 10. 29737

Maszyny pończosznice № 8—13 niedrogo. Widzieć można od godziny 3 do 4-ej, Krucza 37, m. 7. 32636

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne po jaknajniższych cenach. Świętokrzyska 16, m. 13. 33453

Meble garnitur czarny, otomana, szeslong i inne oraz obustalunki, przeróbki bardzo tanio. Marszałkowska 77, Wodzyński. 33522

Modele z bibuлки żurnali paryskich, wycinane fantazyjnie na staniki, bluzki, do nabywania od kop. 30 w specjalnej szkole kroju A. Gałęckiej, 123 Marszałkowska 123. 33030

Motor gazowy 4-konny, b. dobry, „Deutz patent”, do sprzedania. Walec 15. 32490

Meble w dobrym stanie, kryte pluszem, do sprzedania za przystępną cenę z powodu braku miejsca. Chłodna 24, m. 5. 32606

Otomana za dwanaście rubli. Widok 23, m. 4. 33189

Otomana, garniturek gabinetowy bardzo tanio. Bracka 10, stróż wskazuje. 33257

Otomana urzędowej roboty, garniturek mebli gabinetowy sprzedam. Marszałkowska 115—10. 33584

Otomana dobrze zrobiona, włosom wysłana, niedrogo do sprzedania. Elektoralna 23, m. 19. 33471

Otomana, kanapkę, pufy sprzedam bardzo tanio. Bracka 19, m. 8. 33505

Otomana za 18 rubli do sprzedania. Widok 22, m. 24. 33438

Pianino piękne tanio do sprzedania. Długa 25, lombard. 33454

Potrzebne są ławki szkolne. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Ławki.” 32797

Podeszwy gumowe są trwalsze niż skórzane, w cenie prawie równe, higieniczne, mogą być zastosowane tak do nowego jak również i zużytego obuwia, przyjemne w chodzeniu, zabezpieczające od wilgoci. Przy mocowaniu w przeciągu jednego dnia zajmuje się Skład wyrobów gumowych F. Wierzbicki et Comp., Warszawa, hotel Angielski. 33428

Późne meble, lampy i lustra, kompletne urządzenie trzech pokoi jest do sprzedania. Obejrzeć można codziennie od godziny 11 do 2-ej po południu, ulica Świętokrzyska domu № 25, mieszkania № 12. 33537

Power najlepszy pneumatyczny, warunki bardzo łagodne. Ładna mandolina. Wspólna 50, mieszkania 2. 33357

Sobolowe skóry sztuk 9, syberyjskie b. ładne, pozostawiono do sprzedania. Nowy-Swiat 27, miesz. 7, zrana od 9 do 11-ej i od 2—4-ej po poł. 33129

Sprzedaje się garderobę męską i paltot damski na wacie wielbłądziej. Wspólna 19, m. 7. 33034

Tokarnię żelazną średnią, prawie nową, zbywam tanio. Ulica Chłodna 40, Matyskie-wicz. 33416

Walach skarogniady, rośli i silny, 6 lat, do sprzedania tanio. Świętokrzyska 29, mieszkania 7. 33202

Warszawskie Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9, 1-sze piętro, otrzymało oczekiwane chustki ciepłe od rs. 2 kop. 25 do rs. 3 kop. 50 oraz wielki wybór tanich kurtów na ubrania damskie po 80 kop. za arszyn dubeltowej szerokości. 33429

Z powodu wyjazdu są do sprzedania meble: garniturek fantazyjny kryty pluszem, tremo, kredens, szafa, stół, otomana, dwa fotele i stół. Ulica Krucza 8, m. 13. 33509

2 szafy, komoda, kredens, biurko, krzesła, stolik. Krakowskie-Przedmieście 16, mieszkania 6. 32979

Interesa handl. i majatki.

Apteki w Pyzdrach i Zagórowie, powiat Aszupiecki, do sprzedania razem. Wiadomość Miedziana 8, mieszkania 41, lub apteka Pyzdry przez Kutno. 33195

Do interesu 6 lat egzystującego poszukuje Wspólnika słusza z pewnym kapitałem. — Daniłowiczowska 7, mieszkania 11. 33510

Do sprzedania sklep spożywczy z powodu wyjazdu. Wiadomość: Hoża 7. 2341r

Do odstąpienia dystrybucja na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, Podwale 16. 33503

Dom mój sprzedam lub zamienię. Obożna 4, u właściciela, tylko od godziny 4-ej do 6-ej. 33251

Dom do sprzedania przy placu Św. Aleksandra. Wiadomość ul. Wspólna 2, dystrybucja. 33309

Dom do sprzedania z trzema ogródkami i pięknym owocem, za bezcen, dla letników, emerytów lub fabrykantów. Tarczyńska 7, za rogatką Jerozolimską. 29849

Do sprzedania posesja rozległości 8,000 łokci kwadratowych, z zabudowaniem przynoszącym dochód brutto 3,000 rs. Wiadomość na miejscu u rządcy, Ogrodowa 50. 32827

Do sprzedania fabryka stempli kauczkowych, egzystująca od 15 lat, z wyrobioną klientelą, za przystępną cenę. Wiadomość: Graniczna 7, w składzie materiałów piśmiennych p. Ajsenszla. 32819

Kawiarnia w guście cukierni do odstąpienia. Tamże stoły, krzesła, lustra i znaki. — Nowy-Swiat 8. 32434

Kolonja rozległości około 22 mórg, we wsi Knieki pod Warszawą, do sprzedania lub wydzierżawienia. Hypoteka oddzielna (na Miodowej). Wiadomość u właściciela domu № 54, Ogrodowa. 32813

Ktoby z pp. kapitalistów chciał przyjąć z pomocą młodemu człowiekowi, energicznemu, otwierającemu interes przemysłowo-handlowy, i pożyczycyby rs. 5,000, niechaj złoży ofertę w kantorze Kurjera (dla R. M. 93). Gwarancja pewna. 33087

Magazyn kapeluszy damskich w Warszawie, o bardzo dużym czystym zysku rocznym, do sprzedania z firmą zaraz. Wiadomość Biuro ogłoszeń, Wierzbowa 8. 31909

Magle do sprzedania z powodu dwóch interesów, w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Leszno 18. 33500

Mleczarnia, krowy, gospody, sprzedam. Wspólna 40, m. 13. 33201

Poszukuje owiec do chowu, około 300 sztuk, dwulatk, roczniaki i jagnięta, welna Rambouillet-negretti lub też czyste negretti. Łaskawe oferty proszę nadsyłać: administracja Leszno, przez Kutno. 33118

Poszukuje wspólnika z kapitałem 40,000 rubli do kupna dobrego domu w Warszawie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera dla „40,000”. 33132

Poszukuje człowieka młodego, przyzwoitego, mającego swobodny czas, pewne stosunki oraz kapitał, któryby chciał wspólnie zająć się agenturami. Pożądana byłaby znajomość języków oraz obznajmienie kupieckie. Oferty dla bliższego wzajemnego zaznajomienia się proszę składać w Kurjerze Warszawskim dla „X. Ygrek”. 33361

Potrzebuję pośrednika do sprzedaży. Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Żelazna 18. 33469

Plac dziedziczny na Pradze, łokci 5,512, w bliskości nowego kościoła, na dogodnych warunkach jest do sprzedania. Wiadomość: Długa 46, m. 46, u stolarza. 32861

Rs. 3,000 do umieszczenia. Wiadomość Łucka 24, u właściciela domu. 33306

Rs. 4,000 do 5,000 potrzeba na 1-szy № hy-poteki bez Towarzystwa, tamże koń ładny wierzchowy, zdatny do ciagu, do sprzedania. Krucza 9 u rządcy. 33270

Restauracja do odstąpienia z trzema bilardami i zimową kępielnią. Ulica Smocza 20. 31867

Sklep kolonialno-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia z powodu zmiany interesu, za niską cenę. Ulica Łucka 26. 33130

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Śliska 60. Komorne 10 rs. 33055

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Nowolipie 18. 33104

Sklep spożywczy, egzystujący lat 28, do sprzedania. Ulica Twarda 34. 32838

Sklep ze sprzedażą nafty, mydła, lamp, materiałów piśmiennych i wyrobów tabaczknych do sprzedaży z powodu wyjazdu. Szpitalna 1. 33194

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu zmiany interesu. Leszno 56. 33441

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie. Piękna 40. 33504

Sklep spożywczy zaraz do sprzedania z powodu niemożności prowadzenia. Nowolipie 8. 33526

Sklep spożywczy z towarami i urządzeniem do sprzedania zaraz z powodu niemożności prowadzenia jednej osobie interesu. Cena 160 rs. Wiadomość: Grzybowska 61, mieszkania 2. 33317

Zakład fotograficzny Kulewskiego, Chłodna 6, urządzony obecnie został artystycznie, wykonywa wszelkie zamówienia ładnie, pośpiesznie. Ceny 25 procent niżej zwyczajnych. Dla pracowników fabryk spłata na raty. 32913

Z powodu interesów rodzinnych jest do sprzedania w dobrym punkcie restauracja z ogrodem. Wiadomość ulica Miodowa 20, u Lesniewskiej. 33113

Z powodu niemożności prowadzenia dwóch interesów jest do sprzedania sklep wydatarsko-fabryczny, dobrze procentujący. Twarda 61, róg Chmielnej. 33515

Z powodu miereci jest do sprzedania gisernia przy ulicy Elektoralnej 31. 33271

15,000 rs. potrzebuję na hypotekę domu. Oferty dla „Właściciela” przyjmuje kantor Kurjera Warsz. 33133

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, zakład przewoźny, wy, Trębacka 13, Filja Nowy-Swiat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 33431

A) Opakowania mebli i przeprowadzki najtaniej załatwia zakład przewoźny Henryka Frachtmanna, Senatorska 38, telefonu 679. 26490

Dla paniąki lub nauczycielki pokój lub pomieszczenie, życie, fortepian; dziennie, miesięcznie. Ul. Warecka 15—6. 33354

Do wynajęcia zaraz 1 sklep z 2-ma wystawami oknami, obszernym pakamerem i pokojem, urządzeniem gazowym i wodociągowym tuż przy placu Teatralnym. Bieleńska 6. Cena roczna 1,640 rs. 33520

Duże, widne sutereny, na zakład hydrauliczny, ślusarnię, stolarnię, do tego plac na skład. Hoża 7. 2342r

Dwa pokoje umeblowane, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od 15 października dla uczelnej kobiety, Hoża 21, m. 13, od godziny 3-ej do 6-ej. 32975

Do wynajęcia przy inteligentnej rodzinie pokój umeblowany, z opałem i usługą. Szkolna 1, m. 8. 33005

Jest wygodne pomieszczenie, dla młodej osoby przy wdowie. Chłodna 32—24. 32949

Lokal, 6 pokoi z kuchnią, na 2-m piętrze z wszelkimi wygodami, z widokiem na Saski ogród, w domu skanalizowanym, do najęcia od 1-go października r. b. Graniczna 10. 32362

Lokal z 4-ch pokoi, z dużym salonem i ławką, oraz wszelkimi wygodami do najęcia. Nowy-Swiat 46, 1-sze piętro. Zdany na proceder. 33312

Lokale po 120 rs.—za 6 miesięcy, 3 pokoje ciepłe, kuchnia, piwnica, komórka. Józefin, za Belwederską rogatką, stacja tramwajów, zaraz do wynajęcia. 33470

Na fabrykę lub na warsztat każdego czasu i do wynajęcia pomieszczenie jasne, składające się z 4-ch dużych pokoi. Leszno 24. 32408

Obszerna piwnica na sklepianach jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Chłodna 39, u rządcy domu. 32860

Pokój duży, od frontu, z wspólnym wejściem, do wynajęcia dla pci obojga w starszym wieku. Świętojerska 22, m. 8. 33054

Pokój porządnie umeblowany, samowar, usługa. Zielna 23, m. 7. 33128

Pokój z całodziennym utrzymaniem do najęcia. Zielna 13—5. 33422

Pomieszczenie dla przyzwoitej paniąki, może być z całodziennym utrzymaniem. Zórawia 3, m. 19. 33318

Przy jednej osobie ładny pokój z meblami, z osobnym wejściem. Nowogrodzka 3—4, od 1-ej do 4-ej. 33477

Pokój dla kobiety do najęcia lub pomieszczenie. Hortensja 7—18. 33435

Poszukuje trzech pokoi, dobry rozkład, cena 300 rs. w okolicy Kruczej, Brackiej. Wspólna 12—15. 33512

Potrzebny zaraz w bliskości ulicy Orlej pokój umeblowany, z osobnym wejściem, przy rodzinie mówiącej po niemiecku. Oferty proszę nadsyłać: Marszałkowska 145, mieszkania 14. 33533

Poszukuje dwóch pokoi z kuchnią, wodociągiem nie wyżej, drugiego piętra w cenie 200 rs. Oferty przyjmuje Kurjer pod „S. pokoje”. 33170

Pokoik dla przyzwoitej paniąki do wynajęcia przy małżeństwie bezdzietnym. Piwna 11, stróż wskazuje. 33125

Zaraz pokój do wynajęcia, dla jednej lub dwóch osób. Złota 7/9, m. 78. 33445

Uczennica Michałowskiego poszukuje za-raz za lekcje muzyki pokoju bez mebli, może udzielać francuskiego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Sylwia B.” 33320

Zaraz 2 pokoje umeblowane, razem lub osobno, wszelkie wygody. Marszałkowska 91, mieszkania 15, front. 33514

Zaraz odstąpię do 7 stycznia elegancki lokal, 3 lub 4 pokoje i kuchnia z całym urządzeniem, z usługą lub bez. Smolna 25, mieszkania 11. 33259

6 pokoi, przedpokój, kuchnia, łazienka, wateklozet, śpiżarka, 3-e piętro, front, do wynajęcia od 1 października. Krucza 13. 32559

6 pokoi, przedpokój, pasaż, łazienka etc. 3-e piętro, front, zaraz do wynajęcia. Włodzimierska 10. 32558

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, 2 piętro, od frontu, za 260 rs. do wynajęcia. Chłodna 55. 33281

Doniesienia rozmaite.

Adres Fabryki kwiatów Marji Fitka: Leśna 88. 22911

Akuszka Kosińska przyjmuje panie na słabość z upoważnienia Rady Lekarskiej pokoje osobne. Marszałkowska 86, mieszkania 10. 31203

A) Masażystka Marja Kowalska, zatwierdzona przez urząd lekarski, masuje specjalnie dzieci i kobiety. Krakowskie-Przedmieście 17, mieszkania 6. 32550

Kapelusze od 30 kop. ubieram. Elektoralna 41, m. 10. 33542

Kapelusze filcowe pióre, farbuje, przerabiam na najnowsze fasony jesienne, także elegancko ubieram. Przy pracowni szkoła strojów Nowy-Swiat 28. 33447

Konkurencja. Nowo-otworzony tani magazyn i pracownia sukien, okryć i kapeluszy damskich, podług najnowszych fasonów, pod kierunkiem najzdolniejszego specjalistek. Wykonczenie spieszne, eleganckie. Senatorska 3. 33068

Kapelusze filcowe, najświeższych form od 60 kop. sprzedaje berlińska fabryka kapeluszy. № 150 Marszałkowska, róg Erywan-skiej. 32124

Kupuję i sprzedaję garderobę mało używaną. Hoża 8, m. 11. 32857

Kapelusze damskie, wybór eleganckich, najnowszych fasonów i ubieranych sezonowych filcowych oraz przerabianie tychże, po cenach bardzo niskich w magazynie: Senatorska 3. 33069

Obiady prywatne, na świeżem maśle, smaczne, w domu i na miasto. Wileza 15, mieszkania 8. 30678

Piorunochrony, telefony, dzwonki elektryczne urząda z gwarancją S. Straus: Nowy-Swiat 45. 33569

Pies pointer, maści pstrej kasztanowatej z białem, ze znakiem 3119 zaginął. Kto odprowadzi na ul. Chłodną 22, otrzyma nagrody rs. 3. 33190

Skradziony został kwit № 12173 domobankierskiego H. Wawelberg na zastawienie premijówkę 1-ej emisji serji № 1153 № 35. Znalazca zechce złożyć w kantorze P. Wawelberga. 33351

Włodzimierska 6, m. 10. Obiady prywatne na maśle. 33210

Wytoczam krawatów bardzo tanio, kurs dwa tygodnie. Krucza 36—1. 32536

Wytłaczalnia deseni na zniszczonych akamiatach, utrechcie i pluszach Jana Kwiatkowskiego, Chmielna 28. 33528

Wózny, Konstanty Ogórowski, Walec 13, miesz. 21, wdowiec, chrześcijanin, znajdujący się w bardzo biednym stanie, pragnący oddać na własność dwoje dzieci, chłopczyków, których jeden ma 7 miesięcy, drugi 4 lata. Ktoby z litościwych osób zechciał przyjąć tychże, zrobiłby wielką ulgę nie-szczęśliwemu człowiekowi, mającemu prócz tego jeszcze 2-ch chłopców. 33502

Zycze sobie wynająć fortepian niedrogo. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego lit. „L. P. G.” 33359

Zgubiono przed kilkoma dniami, rachunki handlowe, należące do składu Żyrardowskiego, Krakowskie-Przedmieście 55. Łaskawy znalazca zechce je zwrócić za odpowiednim wynagrodzeniem. 33296

10 Niecała № 10. Magazyn mód i kwiatów pod firmą M-lle Marie. 33213

10 Właścicielka magazynu mód M-lle Marie, Niecała 10, po powrocie z zagranicy poleca na sezon wielki wybór kapeluszy i kwiatów po nader przystępnych cenach. 33213

10 W magazynie M-lle Marie przyjmuje się do roboty kapelusze podług najświeższych fasonów zagranicznych, ceny bardzo niskie. 33213

10 Ostrzeżenie. Magazyn mód M-lle Marie, Niecała 10, żadnej filji w Warszawie nie posiada i odpowiada za kapelusze kupione tylko na ulicy Niecałej 10, w magazynie M-lle Marie. 33213